

WieszCo

„ Konkurs pokazał,
że nasz powiat ma
kulinarne talenty „

str. 12



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

**Gwarancja
nicnierobienia**



str. 4

**Gdy zginęło
miasto**



str. 16-17

**Dokumentaliści
mają moc**



str. 23

NA DOBRY STAN



Fot. użyte (Fundacja Dobrostan - Przystan Zdrowia)

OŚMIEM GWIAZDEK
WAŁBRZYCH
BSTARS.COM

**FOTELIKI
i WÓZKI DZIECIĘCE**

Wałbrzych
ul. Topolowa 3A
tel. 515 503 518

f i o siemgwiazdek.walbrzych

Fines operator bankowy

Kredyty i pożyczki
w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69

ZESKANUJ KOD

74 666 8899

SkipMax

- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu,
śmieci, odpadów

536 131 009

Czy wiesz, że...

W Olszycu, na wzgórzu, stoi zabytkowy obiekt obronny? Kościół św. Anny jest budowlą późnore-

nesansową. Pierwotny, drewniany stał w tym miejscu już w 1353 roku, obecny murowany powstał w 1593. Początkowo był świątynią ewangelicką, obecnie jest to kościół katolicki. Na jego obronny charakter wskazuje położenie na wysokiej skarpie oraz otoczenie murem, a także otwory strzelnicze na strychu. Wnętrze zawiera bogate, zróżnicowane wyposażenie.

Uwagę na pewno warto zwrócić na polichromowany strop kasetonowy z 1611 roku, składający się ze 180 pól o niepowtarzających się wzorach, namalowany przez J. Weisslera. Znajdziecie tam również renesansową chrzcielnicę i ambonę oraz późnobarokowy ołtarz główny z około 1720 roku. Pod murem, który otacza kościół, znajduje się kilkanaście starych kamiennych nagrobków.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. użyczone (Dobkiewicz A., Gmina Walim na dawnych pocztówkach, 2016)

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 26

Tylko u nas 32 strony! Jesteśmy z WAMI

Dzisiaj trochę z innej beczki. Jesteśmy podekscytowani rozpoczynającym się wkrótce sezonem w ekstraklasie koszykarzy bardziej niż pierwszą dyskoteką w podstawówce. Czujemy już to mrowienie przed inauguracyjnym meczem Górnika Zamek Książ Wałbrzych. I cieszymy się, że wciąż możemy wspierać nasz klub w kolejnym etapie historii biało-niebieskich. Ponieważ zawsze byliśmy przy drużynie i będziemy cały czas.

WieszCo od początku swego istnienia stało przy koszykarzach Górnika. Oni walczyli o awans, bili się dzielnie, a my wspieraliśmy ich w dążeniu do celu. Promując mecze, nakręcając

modę na basket w mieście, dopinając na każdym kroku. Przez kilka lat nie udawało się wyważyć drzwi z napisem Orlen Basket Liga aż do teraz. W ostatnim sezonie biało-niebiescy z

futryną weszli do ekstraklasy, a nas duma do dzisiaj rozpiera. Nie zważaliśmy na niepowodzenia zespołu w następujących po sobie latach i wierzyliśmy, że w końcu się powiedzie.

Dlaczego wspomnieliśmy o koszykarskim Górniku? Ponieważ to doskonały przykład wytrwałości i wiary w końcowy sukces. Podobnie jest z nami. Jesteśmy zdeterminowani,

by cały czas iść do przodu i osiągać sukcesy. Chcemy się rozwijać, wprowadzać nowe pomysły, a że bardzo cenimy sobie wasze opinie, prosimy, piszcie do nas. O czym chcielibyście u nas przeczytać, a być może co mielibyśmy zmienić? Podsuwajcie nam tak jak dotąd ciekawe tematy. Na maila czekamy pod adresem: redakcja@wieszco.pl.

A dziś tak jak zawsze, zapraszamy was na ucztę z prawdopodobnie najlepszą gazetą w regionie, w której znajdziecie to wszystko, czego nie ma u innych. Nasz najnowszy numer w wersji papierowej znajdziecie w jednym z ponad 500 punktów kolportażu na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Jesteśmy dosłownie wszędzie w regionie. Możecie nas czytać także w wersji elektronicznej, bo każdy numer ściągniecie w formacie PDF ze strony www.wieszco.pl. Zapraszamy do lektury.

Redakcja

WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Sławomir Skonieczny, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.

» Warsztaty realizowane są od 3 lat i skorzystało z nich już 120 osób



Fot. używane (Fundacja Dobrostan – Przystań Zdrowia)

Na dobry stan

Rak to nie wyrok. Jak często słyszeliście to sformułowanie? Pewnie dziesiątki, jak nie setki razy. I co? Idziemy o zakład, że dopóki nowotwór nie doświadczył was lub kogoś z bliskich, nie zastanawialiście się dłużej niż sekundę nad sensem tego zdania. Gdy jednak diagnoza okazała się tą najgorszą... Właśnie. Wtedy można się i płakać nad swoim losem i poddać się, albo dać sobie pomóc i spróbować żyć w miarę normalnie mimo przewlekłej choroby. Dzięki specjalnej terapii.

Tym, którzy w tej chwili pomysłeli, że dalej będzie tylko „ble, ble, ble” odradzamy dalsze czytanie artykułu. Jednak jeżeli jesteście zainteresowani o czym chcemy wam opowiedzieć, to... proszę bardzo.

Wicie już pewnie, że jako WieszCo pomagamy tym, którzy robią pożyteczne rzeczy dla innych. A takimi osobami są dwie kobiety – Joanna Delegiewicz i Magdalena Tumaś, założycielki Fundacji Dobrostan – Przystań Zdrowia w Wałbrzychu. To one po raz kolejny ruszają z warsztatami Terapii Simontonowskiej, skierowanymi do osób chorujących przewlekłe w tym onkologicznie oraz do ich bliskich. Co ważne, one robią to bezpłatnie, z dobrego serca. Czy wy to rozumiecie?! Pomagają, wraz z psychologami, fizjoterapeutami czy dietetykami. Aż żal z tego nie skorzystać. Warsztaty realizowane są od 3 lat

i uczestniczyło w nich dotąd już 120 osób. Kolejne wystartują 16 września w Klubie Senior + przy ul. Andersa 162a w Wałbrzychu. Do tego dnia macie czas, by zapisać się, a jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej, dzwońcie

pod numery telefonów w ramce obok. Ale dość tych nudnych, choć potrzebnych, szczegółów technicznych.

Zapytacie, czym jest właściwie Terapię Simontonowską? To program, na który składają się pewne metody i techniki,

pozwalające przebrnąć przez bardzo trudny okres choroby i nie zwariować. Wicie jak to jest, gdy słyszy się diagnozę o nowotworze? Świat każdemu zwała się na głowę. Pacjenci i rodziny. Po prostu nie ma „kozaka”, który przyjąłby taką

wiadomość ze spokojem. Po jakimś czasie wkracza farmakologia zaordynowana przez lekarzy, którzy wiadomo, leczą ciało, ale co z umysłem? Otóż to. Jak poradzić sobie z emocjami – bólem, stresem, lękiem? Wtedy wchodzi ona, nauczycielka zdrowego myślenia. Zapraszają do siebie na zajęcia, które mają pomóc w przetrwaniu najgorszego okresu. Podpowiadają, razem ze specjalistami w swoich dziedzinach, co zrobić, żeby żyć w miarę normalnie i „po staremu”. Nie rezygnować z codziennych aktywności, ulubionych zajęć, czy nawet pasji. Pomagają poprzez trening relaksacyjny, nakłaniają do pracy z oddechem oraz wyobraźnią, przybliżają niefarmakologiczne metody łagodzenia dolegliwości somatycznych. Na zajęciach nauczycie się, jak korzystnie myśleć i w jaki sposób komunikować swoje potrzeby. Terapię Simontonowską pomaga w radzeniu sobie z dystresem, uczy postawy wobec choroby, łagodzi trudne emocje. Zastanawialiście się, jak komunikować się z bliskimi w czasie kryzysu choroby? Tego również nauczycie się na warsztatach, na których prowadzący kładą nacisk na to jak radzić sobie z lękiem przed śmiercią oraz na rolę zabawy i śmiechu w procesie zdrowienia. Korzystne, czyli zdrowe nastawienie, to połowa sukcesu.

Zajęcia zaczynające się 16 września, to nie żadna popierdółka. To 10 spotkań, każde po 2,5-3 godziny. Jak widzicie, jest to potężna dawka wiedzy, mająca pomóc chorym oraz ich rodzinom w czasie kryzysu.

Na zajęciach dowiedziecie się, jak radzić sobie z lękiem, odrzuceniem, izolacją, czy depresją

A takim jest przewlekła choroba. Kto może zapisać się na zajęcia? Warsztaty skierowane są do osób dotkniętych chorobami onkologicznymi na każdym etapie, ale też do tych zmagających się z cukrzycą, AIDS, czy stwardnieniem rozsianym. Wszystkie spotkania zaplanowano w Klubie Senior + na Białym Kamieniu, który do tego celu użył wrocławski MOPS. Uwierzyć nam, to świetna inicjatywa, dająca oddech w poukładaniu sobie życia z przewlekłą chorobą.

Na koniec oddajmy głos pani Ewie, która skorzystała z terapii: - Zajęcia wspierają pracę z emocjami, z wyobraźnią, uczą panowania nad stresem, komunikowania się, budowania wsparcia społecznego. Dowiedziałam się, jak radzić sobie z lękiem, odrzuceniem, izolacją, czy depresją. Sami widzicie, same korzyści.

Tomasz Piasecki

DAJCIE SOBIE POMÓC

Macie pytania dotyczące terapii? Chcecie dołączyć do grupy?

Nic prostszego! Dzwońcie!

* 530 539 066

* 535 555 672

„WIT-DREX” HANDEL OPAŁEM

DREWNO

- OPAŁOWE
- KOMINKOWE
- IGLASTE
- DO WĘDZENIA
- LIŚCIASTE
- ROZPAŁKOWE

☎ 502 686 045

APN Sentium®
Opieka z szacunkiem

Zarabiaj w miesiąc nawet **2200€** na rękę + extra premie!

Oferty pracy w opiece
w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901 45-064 Opole, ul. Kottłarska 8/4 rekrutacja@apnsentium.pl www.apnsentium.pl

Świebodzice w LOT AW

Miasto Świebodzice dołączyło do stowarzyszenia Lokalna Organizacja Turystyczna Aglomeracji Wałbrzyskiej. Organizacja liczy już tym samym 49 członków.

Certyfikat potwierdzający uczestnictwo w LOT AW odebrali burmistrz miasta Paweł Ozga i jego zastępca Tobiasz Wysoczański. - Wszystkich chętnych, którzy chcą dołączyć do LOT Aglomeracji Wałbrzyskiej i współtworzyć nasze

stowarzyszenie zapraszamy do kontaktu telefonicznego lub pisząc maila na adres lot@lotaw.pl – zaprasza szefowa LOT AW, Anna Żabska.

- Lokalna Organizacja Turystyczna Aglomeracji Wałbrzyska daje nam skrzy-

dła do promocji miasta. W silnej grupie możemy działać więcej i wierzę, że przynależność do stowarzyszenia sprawi, że Świebodzice staną się jeszcze popularniejsze – wyjaśnia burmistrz Paweł Ozga.

SCB



Fot. użyczone (LOT AW)



Rys. Katarzyna Zalepa

Gwarancja nicnierobienia

Donald Tusk niewiele spełnił ze swoich 100 obietnic danych w zeszłym roku przed wyborami parlamentarnymi. Jesteście tym faktem zaskoczeni? Bo my wcale! To tak jakby spodziewać się rekina w Jeziorze Bystrzyckim, przemysłanej reformy oświaty po Barbarze Nowackiej albo opustoszałych Krupówek w wakacyjne popołudnie. Naiwne, to delikatnie powiedziane. Raczej głupie. Nadeszły czasy, w których jeśli nie wykaże się ludziom wprost, że zostali oszukani, to część z nich w ogóle nie zorientuje się, że ktoś wpuścił ich w maliny.

Z jednej strony bajerowanie bynajmniej nie jest wyłącznie domeną obecnego, polskiego premiera. Z drugiej zaś nie ma co ukrywać, owszem gość jest dobry w kręceniu i motaniu, ale daleko mu do mistrzów w tym fachu. Wierzcie, znamy lepszych.

Myślimy sobie tak. Jeśli ktoś został nabity w butelkę przypadkowo (o ile to w ogóle możliwe) lub poddał się nagłemu oszustwu i zrobił coś pod wpływem chwili oraz emocji, to jeszcze pal licha. Na

przykład biedny senior, którego jakiś bandzior tak skołował przez telefon, że staruszek zdecydował się sięgnąć do pościeli schowanej w wersalce. Wyciągnął z poszewki 50 tys. zł i przekazał forszę jakiemuś mitycznemu policjantowi tylko po to, by jego kochany wnucio nie trafił za kratki za potrącenie na pasach matki z dzieckiem. Nie możemy napisać, że rozumiemy taką postawę, bo jej nie rozumiemy. Ale... Wiadomo przecież, że starsi ludzie podatni są

na tego typu bujdy. Ważne, by ich przed tym chronić, przestrzegać i mówić o zagrożeniach. Gorzej gdy kręctwo zostało utkane dawno temu i przygotowywane było z premedytacją, właśnie po to, by omotać innych (nie tylko staruszków), osiągając swój cel. Dlatego sięgnęliśmy po 100 konkretów Koalicji Obywatelskiej, ponieważ to najbardziej wyrazisty przykład blagi z ostatnich miesięcy, firmowanej twarzą Tuska. Przed którą nikt nie ostrzegał.

Przyznajcie się, kto uwierzył, że chociaż połowa postulatów zostanie szybko spełniona, na czele z podwojeniem kwoty wolnej od podatku, likwidacją Funduszu Kościelnego, czy legalną aborcją do 12. tygodnia ciąży? Zadaliliśmy sobie trochę trudu i zajrzeliśmy na stronę KO, gdzie tyka licznik wprowadzonych w życie postulatów. Wiecie ile punktów pali się na zielono, jako te odhaczone? Zaledwie 17 na 100! Reszta czeka na załatwienie lub jak kto woli jest w trakcie reali-

zacji. Może ktoś zapomniał stronę zaktualizować, a może to rzeczywisty pułap spełnienia obietnic. Tego nie wiemy. Wiemy za to, że to marny poziom wprowadzania w życie deklaracji. Przy okazji musimy zatrzymać się przy legalnej aborcji do 12. tygodnia ciąży. Wszak to „konkret” wzbudzający chyba największe emocje. PSL, jako jeden z koalicjantów, sprzeciwił się w Sejmie liberalizacji prawa aborcyjnego i rządzący przerzucili głosowanie. Na nic zdali się w odwecie próby polityków Lewicy przegryzienia tętnicy posłom spod znaku zielonej koniczyny. No bo co by to dało? Jeszcze większy spadek poparcia dla Włodzimierza Czarzastego i jego trzódki? Trzeba było pokazać jaja, jak wam tak „czerwoni” zależało na aborcji, zabrać d*pe w troki i wyjść z koalicji. Co, zabrakło odwagi? Tymczasem Tusk jako polityk trzymający twardą ręką swoje koalicyjne stadko pogroził tylko palcem człowiekowi dwójga nazwisk. Ważniejsze od obietnic okazało się posiadanie większości na Wiejskiej, a trzymanie lejców władzy lider przedłożył ponad interesy niektórych wyborców, a raczej wyborczyń.

Dziwi was koniunkturalna postawa premiera i brak zdecydowanej reakcji Lewicy? Wszak to pragmatyzm w czystej postaci. W końcu trzeba nadal realizować najważniejszy postulat ośmiu gwiazdek, który wygląda na jedyne spoiwo scalające polityków dziś zarządzających Polską. Gdyby Donald był takim kozakiem, powinien wywalić z koalicji Ludowców i przejść do opozycji. Ale nie po to przecież szastało się setką konkretów, by teraz tak łatwo odejść od nie tak dawno przejętego korytka. Trzeba jeszcze trochę przy nim zachrumkać. Co my wam będziemy opowiadać banialuki o politykach. Dla przeciwwagi musimy wspomnieć, że nabrać i przechrzyć próbując właściwie wszyscy wszystkich

na każdym kroku. No dobra, prawie wszyscy i niemal wszędzie. Codziennie żony próbują wywieźć w pole mężów, gdy przyjeżdża kurier (żeby nie było, odwrotnie też to działa, ale z innego powodu), uczniowie w szkole nauczycieli podczas klasówki, przestępcy na sali sądowej sędziów, przedszkolaki przed leżakowaniem swoje opiekunki, handlowcy na pokazach pościeli przybyłych konsumentów, sportowcy na zawodach arbitrow, podatnicy przy rozliczeniach fiskusa, a nawet cholera Lidl próbuje w konia zrobić Biedronkę (i w drugą stronę funkcjonuje to identycznie).

Jak powiedział kiedyś Mark Twain, łatwiej jest bowiem oszukać ludzi niż przekonać ich, że zostali oszukani. Wszak nikt nie chce przyznać się do porażki. Nie uśmiecha się nikomu uznać, że został „przekrecony”. Poza tym z niektórymi oszustwami jest jak z posiłkiem. Na obiad szykowany był zestaw kurczaka z rożną z frytkami oraz tiramisu na deser, a dostajecie kielki polane sosem sojowym i laskę rabarbaru bez cukru. I jak tu się nie wkurzyć?! Od razu wiadomo, że coś tu nie gra. Według Alberta Einsteina „człowiek szczęśliwy jest zbyt zadowolony z teraźniejszości, aby rozwodzić się nad przyszłością”. Coś w tym jest, nieprawdaż?! Może to dlatego wielu dało się nabrać Koalicji Obywatelskiej na 100 konkretów na 100 dni?! Deklaracje z jesieni zeszłego roku nie robią już wrażenia na dzieciach z grupy „Muchomorków” w jakimś samorządowym żłobku, a co dopiero mówić o dorosłych Polakach. Koniec z rozwijaniem przed koalicją rządzącą czerwonego dywanu i zapraszaniem do suto zastawionego stołu, na którym odkorkowany czeka szampan Dom Perignon przywieziony z wakacji na specjalną okazję. Weźcie się wreszcie do roboty i zaczniście realizować swoje obietnice. Albo wynoście się gdzie pieprz rośnie.

Tomasz Piasecki

Nowy Tiguan

Już od 1380 zł

netto/mies.



Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdź na stronie www.volkswagen.pl. Materiał może prezentować elementy wyposażenia dodatkowego lub opcjonalnego.



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe

REKLAMA



PASCAL

Gotów na nowe wyzwania?

Postaw na rozwój w Wałbrzychu!

Bezpłatne

Kierunki
medyczne



Szkoły
policyjne



Nie wymagamy
matury

Sprawdź nasze kierunki:

Technik sterylizacji medycznej
Technik usług kosmetycznych
Asystentka stomatologiczna
Terapeuta zajęciowy

Florysta
Technik bhp
Technik masażysta
Opiekun medyczny

WWW.PASCAL.EDU.PL

REKLAMA



WYBIERZ SWÓJ PROJEKT

» Głosowanie w WBO potrwa do 30 września

Do wydania są miliony

Do 30 września możecie głosować na projekty w ramach Wałbrzyskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2025. Przypomnijmy, że aby projekt mógł zostać uznany za wybrany, musi otrzymać co najmniej 300 ważnych głosów.

Do realizacji skierowane zostaną projekty, które uzyskają kolejno największą liczbę głosów i zmieszczą się w kwocie środków finansowych aż do wyczerpania tej sumy. Zgłoszonych zostało 14 pomysłów. To mieszkańcy naszego miasta poprzez gło-

wanie na konkretne projekty mogą zdecydować, na co wydatkować 4,5 mln zł. Uprawnionych do głosowania jest ponad 80,5 tys. osób. Głosować mogą osoby dorosłe zameldowane w Wałbrzychu na pobyt stały oraz dzieci od 14. roku życia.

Jak głosować? Wystarczy wejść na stronę www.wbo.walbrzych.eu i wypełnić krótki formularz zgłoszeniowy. Niezbędne dane to imię, nazwisko, PESEL oraz imię ojca. Każdy uprawniony może oddać tylko jeden głos.

Do wyboru jest 14 zadań, które można skategoryzować jako te sportowe, kulturalne, rodzinno-szkolne oraz inwestycyjne. Obok możecie przeczytać, na jakie projekty można głosować.

SCB

Projekty WBO na 2025 rok

- * Singletrack na Niedźwiadkach – budowa profesjonalnej ścieżki rowerowej dla całych rodzin, wokół masywu górskiego tzw. Niedźwiadków w Wałbrzychu
- * Centrum Edukacyjno-Rekreacyjno-Sportowe w dzielnicy Stary Zdrój
- * Budowa boisk przy 4 Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi w Wałbrzychu
- * Doposażenie terenu sportowo-rekreacyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 5 w Wałbrzychu
- * Multimedialne sportowe serce Wałbrzcha
- * Pierwsze boisko dla Szczawienka
- * Parki dla psiaków
- * Aktywnie i rodzinie w Parku Rusinowa
- * Aleja spacerowo-rowerowa w dzielnicy Nowe Miasto, dla uczniów SP23, mieszkańców Wałbrzcha i turystów
- * Bezpieczna droga – remont ulicy Odlewniczej w Wałbrzychu
- * Niekoronowany czeka na zmiany. Upragniona, nowa nawierzchnia ulicy Mieszka I, pierwszego władcy Polski
- * Zakup sceny mobilnej dla Wałbrzcha do organizacji wydarzeń
- * 600 lat Wałbrzcha. Muzyczny prolog
- * Zakup oraz regeneracja strojów ludowych dla Zespołu Pieśni i Tańca „Wałbrzych”

ZATRUDNIAMY

ZOSTAŃ KIEROWCĄ AUTOBUSÓW WODOROWYCH






Praca i mieszkanie* czekają na Ciebie!

» praca@mzuk.com.pl «




**JESIEŃ
2024**
na ulicach Wałbrzcha

* dla przeprowadzających się do Wałbrzcha



Fot. KaR

» Rajd rowerowy odbędzie się już 22 września w Świdnicy

Przejedź się po Świdnicy

A my znowu o rowerach. Dziś przenosimy się do Świdnicy, gdzie już niebawem świetna okazja, aby sobie pojeździć w większym gronie. A i to nie wszystko!

W ostatnim wydaniu roz-
pływalimy się nad istnie-
jącą już, jak i tą planowaną
infrastrukturą rowerową w
Strzegomiu. Dziś zapraszamy
do Świdnicy! Rozpoczęły się

zapisy chętnych do udziału
w rajdzie rowerowym w ra-
mach Europejskiego Tygodnia
Mobilności 2024, który za-
planowano na niedzielę, 22
września.

Wydarzenie możliwe bę-
dzie dzięki kilku jednostkom,
a wśród nich są Urząd Miejski
w Świdnicy, Świdnicki Ośrodek
Sportu i Rekreacji oraz Lokalna
Organizacja Turystyczna „Księ-

stwo Świdnicko – Jaworskie”,
a jego partnerem Gmina Świd-
nica. Co bardzo istotne – zapi-
sy potrważą do czwartku, 19
września. Trochę szczegółów,
na co możecie liczyć wspo-

mnianego 22 września. Rajd
rowerowy wystartuje tego dnia
o godzinie 10:00 spod UM w
Świdnicy (zbiórka uczestników
od godz. 9:30). Trasa wynosi
ok. 12 km, meta zaplanowa-
na została tradycyjnie na te-
renie ŚOSiR przy ul. Śląskiej.
O bezpieczeństwo przejazdu
uczestników zadba, jak podczas
każdego rajdu, grupa pilotów,
policja oraz straż miejska. Po
rajdzie, od godz. 11:00 do
godz. 14.00, na terenie ŚOSiR
odbędzie się piknik sportowo-
rekreacyjny. Ale to już tradycja.
Chcecie się zapisać? Wejdźcie
na stronę świdnickiego magi-
stratu i kliknijcie w zakładkę
„Zapisz się na rajd rowerowy”.
To tyle w tej kwestii, przecho-
dzimy dalej, mamy bowiem
dobrą wiadomość dotyczącą
kolejnych kilometrów ście-
żek rowerowych w Świdnicy.

GDDKiA podtrzymała bo-
wiem zasadność budowy
drogi dla rowerów w pasie
„krajówki nr 35 na odcin-
ku Świdnica-Pszemno! A że
budowa ścieżki rowerowej
wzdłuż drogi krajowej nr 35
w Świdnicy to wyczekiwana
od lat inwestycja, nie trzeba
nikomu powtarzać. GDDKiA
miała już wcześniej w planach
wybudowanie ścieżki pieszo-
rowerowej wraz z oświe-

tleniem, budową kładki nad
rzeką Bystrzycą oraz tunelu
pod nasypem kolejowym.

**Rozpoczęły się zapisy
chętnych do udziału w
rajdzie rowerowym w
ramach Europejskiego
Tygodnia Mobilności
2024**

- Niestety, ograniczona ilość
środków finansowych w po-
równaniu do skali potrzeb
na całej sieci dróg krajowych,
spowodowała brak możliwo-
ści realizacji tego zadania w
ramach Programu Bezpiecz-
nej Infrastruktury Drogowej
2021-2024. Dlatego zapro-
ponowaliśmy przesunięcie
tej inwestycji do realizacji w
ramach „Programu ochro-
ny zdrowia i życia pieszych i
rowerzystów” – tłumaczy w
odpowiedzi na zapytania ze
strony władz Świdnicy Jacek
Mozalewski, zastępca dyrek-
tora wrocławskiego oddziału
GDDKiA. Jest też i małe „ale”,
ponieważ wyżej przedstawi-
ony projekt, zanim zostanie
przekazany do realizacji musi
zostać uzgodniony z Minister-
stwem Infrastruktury.

KaR

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU



**NABÓR NA
STANOWISKO**

**! GŁÓWNY
KSIĘGOWY !**

WIĘCEJ INFORMACJI:

bip.mzbwałbrzych.pl

FB: Miejski Zarząd Budynków w Wałbrzychu



**szkolenia
dronowe**

Pilot drona



aplikuj

team@pilotbsp.pl

tel. +48 579 855 940

edu.pilotbsp.pl



Ty, My i Drony : to przyszłość pracy!

To nowe możliwości!

Fot. użyte (KMP Wrocław)



» Policjanci z powiatu świdnickiego otrzymali trzy nowe radiowozy

Nowocześniejsza policja

Niebawem na ulicach naszego województwa pojawią się nowe radiowozy. Ekologiczne auta trafią do dolnośląskich komisariatów, w tym trzy do powiatu świdnickiego.

Trzy nowoczesne auta powiększyły flotę świdnickiej komendy, a trafiły do Komisariatu Policji w Strzegomiu, Posterunku Policji w Marciniowicach oraz Posterunku Policji w Dobromierzu. Będą

one niewątpliwie znacznym wzmocnieniem technicznym w codziennej służbie funkcjonariuszy na rzecz bezpieczeństwa. Pozyskanie nowoczesnych pojazdów było możliwe dzięki współpracy

policji z władzami samorządowymi oraz Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

O jakich autkach tu mowa? Nowe radiowozy Toyota Co-

rolla wyposażone są w najnowsze technologie. Pojazdy w wersji kombi wyposażone zostały w silniki benzynowe o pojemności blisko 1,8 litra z napędem hybrydowym i mocy blisko 100 KM. Prze-

kazane radiowozy posiadają najnowsze odblaskowe oznakowanie w kolorze żółtym, które zwiększa bezpieczeństwo zarówno policjantów jak i innych użytkowników dróg, gdyż już z daleka pojazdy te są bardziej widoczne, szczególnie w trudnych warunkach pogodowych czy podczas nocnych patroli. Pojazdy hybrydowe zapewnią funkcjonariuszom nie tylko komfort i bezpieczeństwo podczas służby, ale również pozwolą na efektywniejsze wykorzystanie paliwa, co jest szczególnie ważne ze względu na ochronę środowiska naturalnego.

„Po co im kolejne auto?”. „I tak nic nie robią. Kolejny samochód będzie się marnował...” - takie komentarze można przeczytać na naszych stronach w portalach społecznościowych. Czy faktycznie jest tak źle? W ubiegłym roku policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 1453 sprawców różnych przestępstw. Codzienna służba ukierunkowana na bezpieczeństwo mieszkańców pozwoliła wyeliminować z dróg 623 nietrzeźwych kierujących. Dodatkowo w ubiegłym roku świdniccy policjanci zatrzymali 1038 osób, które

miały status osób poszukiwanych, z czego 257 osób szukano listami gończymi. Pieszko byłoby ciężko...

W ubiegłym roku nasi policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 1453 sprawców różnych przestępstw dlatego chyba przyznacie, że nowe pojazdy na pewno im się przydadzą

A skąd pieniądze na kolejne auta dla mundurowych, zapewne wielu z was się zastanawia. Pozyskanie nowych pojazdów było możliwe w ramach specjalnego projektu pod nazwą „Zakup samochodów niskoemisyjnych dla Garnizonu Dolnośląskiego”. Projekt został dofinansowany przez WFOŚiGW we Wrocławiu, samorządy lokalne i inne podmioty zewnętrzne, a także w 30 procentach z budżetu policji. Pojazdy, które trafiły do świdnickiej komendy, współfinansowane były z budżetu UM w Strzegomiu oraz UG w Marciniowicach i Dobromierzu.

KaR

KINTSUGI

Ł
A
C
Z
A
C
A

M
O
C

P
O
R
C
E
L
A
N
Y

Spotkanie z Joanną Bator
4 września, godz. 18.00

Otwarte warsztaty reperowania porcelany metodą kintsugi
25 września, godz. 16.00

Specjalne zwiedzanie dla dzieci z warsztatem „malowanego kintsugi”
5 października, godz. 12.00

FINAŁ PROJEKTU
Wystawa prac uczestników oraz wykład pt. „Warsztat ceramika”
11 października, godz. 17.00

ZAPISY NA WSZYSTKIE WYDARZENIA: 74 664 60 30



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Dofinansowano ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
programu Narodowego Centrum Kultury:
Kultura – Interwencje. Edycja 2024



REKLAMA

Śmierć może dać ukojenie

Ciekawi was, czy wśród osób zaginionych są recydywiści, którzy mają na koncie kilka „zniknięć”? A może chcielibyście wiedzieć, kim najczęściej w Polsce jest osoba poszukiwana? Zastanawialiście się, jak z piętnem „niewiedzy” i tym, co dzieje się z kimś, kto zniknął, żyje rodzina? Na te i wiele innych pytań odpowiada Agata Nowacka, koordynatorka Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Fundacji Itaka w drugiej części naszej rozmowy o trudnym temacie zaginięć ludzi.

■ Istnieje profil osoby, której najczęściej jako fundacja poszukujecie?

- Dotknął Pan ciekawego tematu, ponieważ większość zaginionych stanowią mężczyźni i to prawie we wszystkich grupach wiekowych. Tylko wśród najmłodszych osób zaginionych przeważają dziewczęta. Pytał Pan jednak o profil osoby zaginionej. Najczęściej są to mężczyźni w przedziale wiekowym 45-65 lat.

■ Dlaczego akurat oni?

- To złożony temat. Może to być uzależnienie, niezdiagnozowane problemy psychiatryczne, utrata pracy, problemy finansowe, kłopoty w związku. Przyczyn zaginięć w tym wieku jest mnóstwo. Może to być spowodowane chęcią podsumowania swojego dotychczasowego życia i zrobienia bilansu, co udało się osiągnąć, a czego nie, ponieważ w tym wieku ludzie często decydują się na takie rozrachunki i gdy nie wypadają one najlepiej, decydują się zniknąć.

■ Gdy zaginiona osoba odnajduje się, macie jako fundacja z nią kontakt?

- Bardzo rzadko. Przeważnie kończy się na tym, że taka osoba zgłasza się do nas, żeby odwołać swoje poszukiwania. Najczęściej to jednak rodzina informuje nas, że osoba odnalazła się, a my oczywiście oferujemy pomoc psychologiczną i prawną. To, czy zostanie udzielona – zależy od decyzji poszczególnych osób. Zdarzają się także przypadki podpisania przez odnalezioną osobę specjalnego oświadczenia, w którym informuje, że nie życzy sobie kontaktu

z rodziną i nie zgadza się na ujawnienie miejsca pobytu, w którym została przez policję odnaleziona.

■ Są recydywiści wśród zaginionych?

- Wielokrotne zaginięcia zdarzają się głównie nastolatkom, którzy uciekają wiele razy z domów albo z ośrodków opiekuńczych.

■ Czy można mówić o rodzajach zaginięć, można je jakoś pogrupować?

- Mówi Pan o poziomach stosowanych przez policję?

■ Tak.

- Przyporządkowanie konkretnej sprawy do odpowiedniego poziomu daje informację służbom, jak powinny postępować. Poziom pierwszy jest tym najwyższym. Wtedy podczas poszukiwań osoby zaginionej, zagrożenie dla jej życia, zdrowia, czy w ogóle bezpieczeństwa, jest bardzo duże. Wówczas podejmuje się wszystkie siły i środki, włączając w poszukiwania także straż pożarną, czy nawet wojsko. Gdy dochodzi do zaginięcia dziecka, uruchamiany jest np. Child Alert. Poziom pierwszy ogłaszany jest też w przypadku osoby, co do której istnieje ryzyko, że może popełnić samobójstwo. Poziom drugi jest także tym priorytetowym, ale mniej alarmującym. Co nie zmienia faktu, że wymaga również dużych nakładów środków do poszukiwań. Poziom trzeci, czyli najniższy, wprowadzany jest wówczas gdy nie ma przesłanek, że poszukiwanej osobie może grozić bezpośrednio niebezpieczeństwo.

■ W jaki sposób Fundacja Itaka pomaga w poszukiwaniach?

- Jeżeli rodzina zgłasza nam zaginięcie, głównie działamy poprzez rozpowszechnianie informacji o poszukiwaniach i publikację wizerunku zaginionej osoby. Prosimy o zgłaszanie wszelkich szczegółów, a można to zrobić anonimowo. Następnie te informacje przekazujemy policji. Doradzamy także rodzinie, jak na własną rękę może rozpocząć poszukiwania. Wsparcia udziela też prawnik oraz pracownik socjalny. Zdarzają się bowiem przypadki, że zaginioną osobą był właściciel firmy, a więc trzeba wiedzieć jak wtedy postępować. Podpowiadamy jak odnaleźć się w sytuacji, gdy zaginionym był jedyny żywiciel rodziny. Udzielamy też porad psychologicznych.

■ Czy poszukiwania dzieci należą do tych najtrudniejszych?

- Jeżeli nie mówimy o porwaniu rodzicielskim, to w pierwszej kolejności działania podejmuje policja, bo najczęściej dziecko zgubiło się gdzieś w tłumie w centrum handlowym albo rodzic stracił je z oczu np. na urlopie lub doszło do wypadku. Rzadziej zdarzają się sytuacje kryminalne. Zależy nam, aby to wyraźnie wybrzmiało, bo legendy miejskie mówią o tym, że do porwań dzieci z przyczyn kryminalnych dochodzi często. A tak nie jest.

■ Trudno mi sobie nawet wyobrazić co czuje rodzina osoby zaginionej? Jak ci ludzie żyją z takim piętnem?

- Dużo zależy od tego, w jakim momencie funkcjonowania znajduje się rodzina w chwili zaginięcia krewnego. Na początku dla każdego jest to chyba wielkim szokiem. To



» - Poczucie zawieszenia bywa często dla rodzin nie do zniesienia – mówi Agata Nowacka

jest absolutnie sytuacja kryzysowa, dla każdego. Mnożą się pytania typu „dlaczego”. Proszę sobie wyobrazić, że dzieje się coś nieoczekiwanego, a w domu nie ma najbliższej osoby, męża, matki, czy syna. Pierwszym objawem jest chęć intensywnego działania, żeby osobę zaginioną jak najszybciej odnaleźć. Rodzą się pytania o jej bezpieczeństwo i o to czy ona w ogóle żyje.

■ Oczekiwanie na jakąkolwiek informację staje się destrukcyjne?

- Gdy poszukiwania przedłużają się, w rodzinie często zmieniają się relacje. Zdarzają się wzajemne pretensje i obarczanie winą. Niektóre osoby odwracają się od siebie, narastają konflikty. Emocje, które towarzyszą najpierw zaginięciu krewnego, a później poszukiwaniom, są bardzo silne. Pojawiają się złość nie tylko na siebie, ale na osobę, która wyszła z domu i wciąż nie wraca. To trudne chwile dla członków rodziny, którzy wiedzą, że fizycznie nie ma przy nich zaginionej matki

lub poszukiwanego ojca, ale psychologicznie oni nadal funkcjonują w ich świadomości. I nie ma za bardzo sposobu, żeby poradzić sobie z tą stratą, ponieważ nikt nie wie, co dzieje się z taką osobą. ■ Bliscy długotrwale zaginionych zawsze mają nadzieję na odnalezienie osób, które wyszły z domu i nie powróciły?

- Członkowie rodziny mają zawsze nadzieję, że sprawa w końcu się wyjaśni. Początkowo wierzą, że taka osoba wróci do domu cała i zdrowa. Potem to przekształca się w coś w rodzaju chęci jakiegokolwiek wyjaśnienia zaginięcia, nawet gdyby to miała być ta najgorsza wiadomość. Wtedy można byłoby zamknąć sprawę, odżyć żałobę i godnie pożegnać bliskiego.

■ Właśnie, czy nie lepsza dla rodziny w takich sytuacjach byłaby informacja o śmierci?

- Poczucie zawieszenia bywa często dla rodzin nie do zniesienia. Człowiek z natury ma potrzebę domykania

spraw i tak jest w tym przypadku. Lepiej wiedzieć, co się stało niż wiecznie czekać na jakąkolwiek informację. Śmierć może dać ukojenie.

■ Na koniec proszę o jakiś przykład. Ile najdłużej szukaliście osoby zaginionej, a ta odnalazła się cała i zdrowa?

- Najbardziej zapamiętałam poszukiwania kobiety, która zaginęła za granicą. Miała ona problemy psychiczne, z którymi zmagala się dłuższy czas i po wyjeździe z Polski przestała odzywać się do rodziny. Po 10 latach jej najbliżsi postanowili przeprowadzić postępowanie i sądowo uznać ją za osobę zmarłą, co miało pozwolić na uporządkowanie wszystkich spraw, również tych związanych ze spadkiem. Wtedy odezwała się do nas pewna kobieta, twierdząc, że zna poszukiwaną, która do niej przychodzi i korzysta z pomocy, ponieważ jest bezdomna. Dzięki temu udało się tę panią bezpiecznie sprowadzić do Polski.

Rozmawiał Tomasz Piasecki

Dlaczego warto pracować w opiece nad seniorami?

Starzejące się społeczeństwo to wyzwanie, z którym musimy się zmierzyć. Tu na scenę wchodzi Opiekunki i Opiekunowie, którzy zapewniają seniorom bezpieczeństwo, komfort i godność. Poniżej artykuł, w którym firma APN Sentium, z 20-letnim doświadczeniem w branży opiekuńczej, dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat pracy w opiece.

Praca w opiece nad seniorami to nie tylko atrakcyjne wynagrodzenie, ale przede wszystkim możliwość niesienia realnej pomocy. Opiekunowie w Niemczech i Holandii mogą liczyć na znacznie wyższe zarobki niż w Polsce, do tego bonusy i premie świąteczne. To zajęcie wymaga jednak empatii, wrażliwości i cierpliwości.

Jak wygląda proces rekrutacji w firmie APN Sentium?

Na początek przeprowadzamy wstępną rozmowę, aby lepiej poznać kandydata, jego umiejętności, doświadczenie i oczekiwania. Następnie weryfikujemy znajomość języka obcego i przedstawiamy aktualne oferty. Po akceptacji oferty i profilu kandydata, organizujemy bezpłatny transport na zlecenie i dopinamy formalności. W naszej firmie każda osoba ma przydzielonego swojego koordynatora, z którym jest w kontakcie przez cały okres zlecenia.

Jakie są najważniejsze obowiązki Opiekuna osób starszych?

Do najważniejszych obowiązków Opiekuna należą pomoc w codziennych czynnościach, takich jak ubieranie i higiena osobista, pomoc w trakcie poruszania się, przygotowywanie posiłków, rozmowy z podopiecznym, wspólne spacerowanie oraz prowadzenie domu, czyli sprzątanie, pranie i robienie zakupów.

Co przemawia za wyjazdem z firmą zamiast na własną rękę?

Współpraca z firmą, taką jak APN Sentium, niesie za sobą wiele korzyści. Przede wszystkim legalne zatrudnienie. Opiekun pracuje na umowie, z odprowadzanymi składkami ZUS. Zapewniamy transport i sprawdzone miejsca pracy. W razie jakichkolwiek problemów Opiekunowie nie zostają sami – zawsze mogą liczyć na pomoc.

Firm na rynku jest bardzo dużo. Warto sprawdzić, czy mają doświadczenie, ile lat działają, czy mają certyfikaty, czy są członkami organizacji, które weryfikują sposób działania takich firm jak nasza.

APN Sentium w branży opiekuńczej działa od lat i cały czas się rozwija, w czym tkwi sukces?

W APN Sentium kierujemy się ustalonymi wartościami, takimi jak uczciwość, dobra atmosfera, szacunek, zaufanie i indywidualne podejście do każdego. To nie są tylko puste słowa – to nasza filozofia, którą realizujemy każdego dnia. Dzięki temu nasi Opiekunowie decydują się na ponowny wyjazd z nami.

Jeśli czujesz, że praca Opiekuna to coś, co chciałabyś robić, jeśli chcesz pracować w firmie, która docenia swoich współpracowników i dba o ich rozwój, to zapraszamy do kontaktu! Możesz do nas zadzwonić: **500 401 901**, napisać: rekrutacja@apnsentium.pl lub odwiedzić nas w biurze w Opolu, przy ul. Kołłątaja 8/4.

Więcej informacji i aktualne oferty pracy znajdziesz również na www.apnsentium.pl.



Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA

w Szczawnie-Zdroju zaprasza na

zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ oraz komercyjne



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”

ul. Ofiar Katynia 3-5

58-310 Szczawno-Zdrój

tel. **74 664-26-30**

kom: **784-504-137**

Tomograf Komputerowy



- BEZ KOLEJEK
- BADANIE Z OPISEM
- KONKURENCYJNE CENY
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- BEZPIECZEŃSTWO DLA PACJENTÓW

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc

Rościszów 11

58-250 Pieszyce

tel. **74 83 69 711**

e-mail: biuro.roszczow@sanatoria-dolnoslaskie.pl

www.sanatoria-dolnoslaskie.pl

MIEROSZÓW

Wiadukt w przebudowie

Dokładnie 2 września rozpoczęła się przebudowa wiaduktu kolejowego nad drogą do Sokołowska. Poszerzona zostanie jezdnia o dwa pasy ruchu, powstanie chodnik, a sam wiadukt będzie miał wysokość 3,6 m.

Oczywiście przygotujcie się na utrudnienia, bo wyko-

nawca będzie potrzebował chwilowo zamknąć drogę

przy demontażu konstrukcji wiaduktu. Poprawiony

ponadto zostanie stan techniczny drogi Unistaw Śląski – Sokołowsko. Termin realizacji inwestycji to grudzień 2024 roku.

Druga informacja to rozpoczęcie jeszcze w tym roku remontu tunelu kolejowego w Unistawiu Śląskim. W związku z tym w 2025 roku linia

kolejowa będzie zamknięta. Przewidywane przywrócenie regularnego ruchu kolejowego to maj 2026 roku. - Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do pozyskania środków finansowych na te ważne zadania i wspierali nas w przywróceniu ruchu kolejowego do Mieroszowa



– informuje burmistrz Andrzej Lipiński.

SCB



Fot. używane „Górskie Sapacze”

» **Wałbrzych w Wakacyjnej Wirtualnej Piątce okazał się najhojniejszy – w wirtualnej skarbonce zbierano ponad 3 tys. zł**

WAŁBRZYCH

Pierwsze śliwki...

...robaczywki. To powiedzenie najlepiej oddaje zakończoną niedawno akcją Wakacyjna Wirtualna Piątka. Którą wspieraliśmy i nagłośniliśmy, ale nie zamierzamy teraz malować trawy na zielono i zaklinać rzeczywistości. Wyszło tak sobie, bo oczekiwania były chyba większe niż 10 tys. zł zebranych dla bezdomnych zwierząt. To, że tylko tyle wpadło do skarbonki, nie jest winą organizatorów, sportowego teamu „Górskie Sapacze”, lecz niektórych uczestników, którzy bywało, że okazali się nie do końca uczciwi.

Członkowie wałbrzyskiej drużyny uprawiającej spacer i biegi z psami mieli dobre intencje i fajny pomysł, ale coś poszło nie tak.

Założenie było proste. Ludzie z całej Polski przez dwa tygodnie – od 1 do 15 sierpnia mieli zbierać pieniądze na wybrane przez siebie schroniska i fundacje

pomagające czworonogom. Wszystko kryło się pod nazwą przedsięwzięcia – Wakacyjna Wirtualna Piątka. Za przebyte 5 kilometrów w plenerze – nieważne czy

biegiem, szybkim marszem, czy tylko spokojnym spacerem – trzeba było wpłacić 5 zł dla bezdomnych futrzaków z wybranych miejsc w całym kraju. Kilometrów zrobiono

mnóstwo, ale nie przełożyło się to na górę pieniędzy. Po prostu, ludzie pokonywali wybrany przez siebie dystans, ale nie wszyscy wpłacili pieniądze. Nazywając rzecz po imieniu, niektórzy bardzo chcieli pokazać, jak to przejmują się losem potrzebujących „ogonów” biorąc udział w akcji, a okazali się kombinatorami.

Organizatorzy przedsięwzięcia, drużyna sportowa „Górskie Sapacze”, przyznają, że planując masową akcję, mieli świadomość, że jest ona obciążona sporym ryzykiem, ponieważ opierała się na uczciwości uczestników. Sami również posypują swoje głowy popiołem twierdząc, że nie mieli wypracowanego żadnego systemu pracy koordynatorów i zdali się całkowicie na intuicję oraz własne twórcze pomysły. Niektórzy naprawdę błysnęli zaangażowaniem, jak choćby ludzie z Łodzi czy Bytomia, a także z Wałbrzycha, co bardzo cieszy. Do udziału w wydarzeniu zapisało się łącznie 250 osób z 11 województw, a także uczestnicy z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Holandii. Jeśli wziąć pod uwagę przebyte kilometry, to można mówić o bicu rekordów, co nie szło w parze z wpłatami. Ostatecznie w 6 wirtualnych skarbonkach zbiórka zakończono na kwocie nieco ponad 10 tys. zł.

Czy jest to potężna pomoc dla wskazanych fundacji lub schronisk? No chyba nie, ale patrząc na to z drugiej strony, jeszcze kilka tygodni temu wspomniane organizacje nie miały tych środków. Dziś mogą z nich zapłacić za leczenie zwierząt lub kupić karmę.

Jeśli wziąć pod uwagę przebyte kilometry, to można mówić o bicu rekordów, co nie szło niestety w parze z wpłatami

Wałbrzych, wszak to w naszym mieście wymyślono Wakacyjną Wirtualną Piątkę, okazał się najhojniejszy. Średnia to 114 zł na uczestnika! Także w wałbrzyskiej skarbonce zbierano najwięcej, bo ponad 3 tys. zł. Dużą aktywnością wykazali się zwłaszcza seniorzy z Klubu „Uśmiech”, pokonując 423 km oraz dziewczyny z MOPS-u w Wałbrzychu, które wychodziły łącznie ponad 500 km.

W teamie „Górskie Sapacze” nie ma na szczęście zniechęcenia podobnymi przedsięwzięciami. Wręcz przeciwnie, nadal jest chęć do działania, by pomagać zwierzętom. Trzymamy za was kciuki i życzymy cierpliwości.

TOP

ADAXS
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIJ
GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT:
ZŁOMOWANIE 533 306 678

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: 730 293 293

» Jedlina-Zdrój od ponad dwóch dekad słynie z przepysznych zup



Fot. używane (UM Jedlina-Zdrój)

JEDLINA-ZDRÓJ

Mniam, jakie to było dobre

Jeśli nie byliście, żałujcie. Jeżeli natomiast rozkoszowaliście się wywarami, wiecie, że było zacnie. O czym te achy i ochy? Odpowiedź jest bardzo prosta. O XXI Dolnośląskim Festiwalu Zupy, dzięki czemu Jedlina-Zdrój na jeden dzień zamieniła się w kulinarną stolicę regionu.

Podczas wydarzenia odbył się konkurs, w którym uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach: indywidualnej oraz instytucji, a ich dania oceniało profesjonalne jury w składzie: Maja Jońska, Barbara

Szeligowska (dziennikarka), Robert Kubiak (wiceprzewodniczący RM Jedlina-Zdrój) oraz Ernest Truszkowski (sekretarz miasta).

W kategorii indywidualnej pierwsze miejsce zajął Marcin

Bradel ze Strugi za wyjątkowe kołduny litewskie w rosole. Ale tuż za zwycięzcą, na drugiej pozycji został sklasyfikowany duet gospodarzy wydarzenia, czyli Sonia Wiśniewska i Dorota Raczek, które

urzekły zupą „Zielono Mi”. W kategorii instytucji największe uznanie zdobył barszcz ukraiński przygotowany przez Paulinę Hładun z Poligonu Smaków z Jedliny-Zdroju. Na drugim miejscu uplasowała się

grochówka przygotowana przez KS „Zdrój”, a na trzecim krem z kalafiora z wędzonym twarogiem i oliwą szparagową przygotowany przez Oskara Bradela z Soczyste Pieczone ze Starych Bogaczowic. Wyróżnienie otrzymała także Obe-rza PRL z Jedliny-Zdroju za pomidorową z lanymi kluskami.

Nagrody dla zwycięzców zostały ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Wałbrzychu. – Konkurs pokazał, że nasz powiat ma kulinarne talenty. Serdecznie gratuluję uczestnikom i dziękuję partnerom oraz sponsorom za ich zaangażowanie i wsparcie. To był prawdziwy festiwal smaków – podsumowuje wydarzenie Ilona Bujalska, burmistrz Jedliny-Zdroju.

Nie tylko jedzeniem człowiek żyje. Festiwal był pełen muzyki dzięki orkiestrze KWP we Wrocławiu. Swoje trzy grosze dorzucił też chór seniorów „Srebrne Głosy” z Jedliny-Zdroju oraz zespół z Czech. Na scenie Maja Jońska, finalistka 5. edycji programu Hell’s Kitchen, pokazała, co to naprawdę znaczy „Kuchnia zero waste – bez marnowania”, inspirując zgromadzonych do tego, by nie wyrzucali jedzenia. Publiczność mogła nauczyć się podstawowych ruchów w piasach rodem z Ameryki Południowej za sprawą Szkoły Tańca Cordex. Najmłodsi dali się porwać animatorom z Kamayu Art w strefie dla dzieci, a dorośli rywalizowali w konkursie na najpiękniejszy bukiet zielarski z polnych kwiatów, ziół i roślin. Potem została już tylko zabawa do późnych godzin wieczornych.

Red

STARE BOGACZOWICE

Tradycji stało się zadość

Do dożynek nie potrzeba wprowadzać żadnych zmian, ani unowocześniać. To święto broni się samo, choć od lat jego celebrowanie jest bardzo podobne. Tylko, czy to coś złego? Pewnie, że nie! To element naszej tradycji i niech tak zostanie. Tak jak w Starych Bogaczowicach, gdzie odbyły się tegoroczne dożynki gminno-powiatowe.

Nie musimy chyba nikogo przekonywać, że dla tej małej miejscowości, było to wielkie wydarzenie. Jako czas radości i podziękowań za plony Bogu i za trud ludziom. Dożynki były także znakomitą okazją do zaprezentowania dorobku

rolniczego ludzi z całego regionu, jego różnorodności i co oczywiste, niezwykle bogatego dziedzictwa kulturowego.

A więc, najpierw, jak tradycja nakazuje, w kościele odbyła się msza dożynkowa celebrowana przez ks.

» Dożynki to czas podziękowań za plony Bogu i za trud ludziom



Fot. używane (UG Stare Bogaczowice)

Jacka Biernackiego. Po nabożeństwie – jak zwykle rzecz jasna – delegacje wieńcowe, rolnicy, władze powiatu wałbrzyskiego i gminy Stare Bogaczowice, zaproszeni goście oraz mieszkańcy udali się we wspólnym korowodzie na boisko. Tu, a jakże, bo chyba nie będziecie tym faktem zdziwieni, wyłoniono zwycięzców w konkursie na „Najładniejszy wieniec dożynkowy 2024”, a nagrodę główną otrzymało, uwaga werble, sołectwo z

Dziećmorowic. Dodajmy, że wyboru dokonało jury w składzie: starosta wałbrzyski Leonard Górski, jego zastępca Mirosław Lech, wójt Starych Bogaczowic Tomasz Fąka, zastępca wójta Ewa Racyńska oraz przedstawicielka Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Aneta Rajca.

Pewnie zastanawiacie się, czy podczas dożynek nie brakowało stoisk poszczególnych sołectw. No pewnie, że nie brakowało, co więcej

cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i powodzeniem, Co więcej wszystkie sołectwa wzięły udział w wydarzeniu. To dzięki tak dużemu zaangażowaniu ludzi i ich ciężkiej pracy te dożynki były wyjątkowe.

Organizatorzy przy okazji dziękują tym wszystkim, dzięki którym wydarzenie mogło się odbyć. To przede wszystkim firmy Tauron, Kotlina Natury, ARiMR i RSP „Przyszłość”.

Red

WAŁBRZYCH

Ogrodowa do remontu

Na ostatniej sesji Rady Miasta Wałbrzycha wprowadzono nowe zadania inwestycyjne. Chodzi o przebudowę ul. Ogrodowej, budowę ul. Kątowej jako połączenie z ul. Przyjaciół Żołnierza oraz modernizację ul. Hetmańskiej.

Gmina Wałbrzych podjęła trudną z punktu widzenia finansowego decyzję o przeznaczeniu

dodatkowych i dodajmy sporych środków, na remonty kolejnych dróg w mieście.

- Uznaliśmy, że to wymaga od nas większej troski, bo zima zostawiła wiele śladów i dlatego

decyzja o remontach kolejnych ulic. Przebudowa ulicy Ogrodowej jest konieczna, choćby dlatego, że powstało tam wiele nowych miejsc pracy. Tej drogi właściwie obecnie nie ma i stąd nasza decyzja. Ulicę Hetmańską chcielibyśmy wyremontować w przyszłym roku, bo też widzimy taką konieczność – mówi Roman Szelemej, prezydent Wałbrzycha.

SCB



Fot. używane (Wałbrzych Moje Miasto)

SZCZAWNINO-ZDRÓJ

Najpierw żłobek

Później przedszkole, szkoły podstawowa i średnia, a na koniec uczelnia. Niedługo w Szczawnie-Zdroju, jak w małym której miejscowości, będzie możliwe kształcenie na każdym szczeblu. Do pełni szczęścia brakowało tylko miejsca pobytu dla najmłodszych. Skoro brakowało, to w gminie błyskawicznie postanowiono nadrobić tę „zaległość”.

Nie tak dawno w mieście otwarto nowoczesny zespół szkolno-przedszkolny oraz uruchomiono studia wyższe, a do pełni szczęścia w wychowaniu młodego pokolenia pozostał jeden krok. Chyba już wiecie, że mowa jest o żłobku.

Gdzie powstanie nowa placówka? Nie mogło być inaczej. Obiekt zostanie wybudowany w bezpośrednim sąsiedztwie nowoczesnego kompleksu oświatowo-sportowo-rekreacyjnego przy ul. Słonecznej. Pracy jest przy tym co niemiara. Powstanie parterowy budynek

wraz z tzw. „mleczną kuchnią”, w planach jest zagospodarowanie terenu na zewnątrz z budową placu zabaw włącznie. Nie musimy chyba dodawać, że placówka zostanie wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia i meble. Żłobek będzie mieć własną kotłownię oraz

system fotowoltaiczny. Powstaną wszystkie potrzebne drogi dojazdowe i parkingi wraz z elementami małej architektury

W żłobku będą funkcjonować 3 grupy po 16 dzieci każda. Do pierwszego roku życia (jedna grupa), od 1 do 2 lat (druga grupa) oraz od 2 do 3

lat (trzecia grupa), a także klub dziecięcy przeznaczony dla 24 dzieci. Placówka zamierza przyjmować maluchy, które ukończyły 20 tydzień życia. Do klubu dziecięcego będą natomiast mogły być przyprowadzane pociechy po ukończeniu pierwszego roku życia.

Termin realizacji inwestycji określono na 20 miesięcy. Wartość umowy to blisko 8,4 mln zł. Zadanie zostało dofinansowane ze środków budżetu centralnego w ramach funduszu Polski Ład oraz z programu „Maluch+” 2022-2029.

Red

» W Szczawnie-Zdroju powstanie żłobek. W tej sprawie podpisano już umowę z wykonawcą



Fot. używane (UM Szczawnio-Zdrój)

GŁUSZYCA

Nie narty i nie rolki, ale dwa w jednym

Skoro na każdym kroku piszemy, że jesteśmy tacy nieszabladowi, to chyba nie będziecie zdziwieni, że tym razem skupimy się na wydarzeniu kryjącym się pod nazwą MT-Sport Summer Ski 2024. Cóż to takiego? To cykl zawodów w nartorolkach, z których jedna z odsłon odbyła się niedawno w Głuszczy.

Śmiałkowicie z całej Polski postanowili zmierzyć się tym razem z wymagającą trasą Korony Gór Sowich właśnie w mieście położonym w powiecie wałbrzyskim. Dodajmy z trasą stanowiącą sprawdzian wytrzymałości, siły i determinacji.

Głuszycki odcinek zawodów liczył 5 km, a trasę poprowadzono od świetlicy

w Kolcach aż na szczyt w Sierpniczy. Kto zna trochę te tereny, wie, że zawodnicy musieli nieustannie wspinać się, a mieli do pokonania aż 237 metrów przewyższeń. By dotrzeć na metę, uczestnicy musieli wykazać się nie tylko imponującą siłą nóg, ale także ogromną wolą walki i taktyką dopasowaną do trudnych warunków. Do

rywalizacji w całym cyklu Korony Gór Sowich przystąpiło 74 zawodników, którzy przemierzali malownicze odcinki w trzech miejscach – we wspomnianej Głuszczy, ale także w Walimiu i Pieszczy. Wśród mężczyzn najszybszy okazał się Adrian Kochman, a u kobiet triumfowała Monika Judka – doświadczona biathlonistka, wielokrotna

medalistka mistrzostw Polski oraz była członkini kadry narodowej.

MT-SPORT SUMMER SKI 2024 to nie tylko znakomita okazja do sportowej rywalizacji, ale także idealny moment, żeby bardziej zaprzyjaźnić się z nartorolkami. Dyscypliną, chyba sami przyznacie, niezbyt popularną, ale co tu dużo mówić, niezwykle wy-



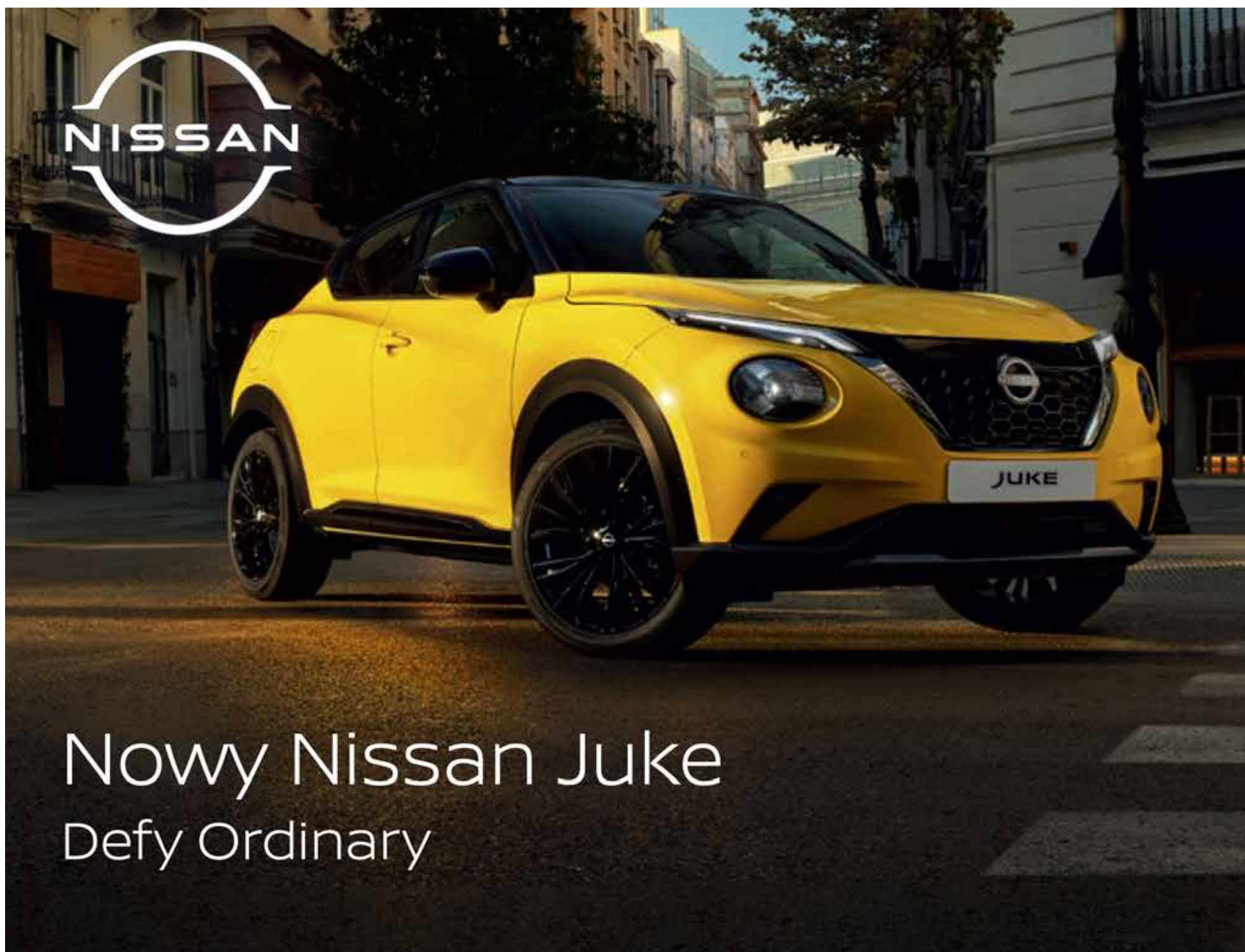
» Nartorolki to dyscyplina, która zdobywa coraz większe grono zwolenników

magającą i jednocześnie widowiskową. A i jeszcze jedno. Organizatorami zawodów w

Głuszczy byli Jagoda i Marek Tokarczyk.

Red

Fot. używane (UM Głuszczyca)



Nowy Nissan Juke

Defy Ordinary

J. M. Mazur

www.jmmazur.com

Wałbrzych ul. Noworudzka 4a

tel. 74 887 81 03, 74 887 81 04

pon. – pt.: 8.00 – 17.00, sob.: 10.00 – 14.00

Wszelkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące.

ŚWIDNICA

Bach w areszcie

Za nami wydarzenie wyjątkowe. Pierwszy raz w historii służby więziennej, w przestrzeni penitencjarnej odbył się koncert muzyki klasycznej.

Takie rzeczy tylko w Świdnicy! Teresa Kamińska, znana i ceniona wiolonczelistka wykonała miniatury pochodzące z XVIII wieku oraz suitę d-moll z reper-

tuaru Jana Sebastiana Bacha. Wydarzenie to było elementem XXV Festiwalu Bachowskiego w Świdnicy i programu resocjalizacyjnego realizowanego w świdnickim areszcie. Na widowni wśród zaproszonych gości i publiczności festiwalowej zasiedli osadzeni, którzy na co dzień odbywają karę pozbawienia wolności. Co

jeszcze raz warto podkreślić, to pierwsze takie wydarzenie w przeszło 142. letniej historii świdnickiej jednostki! Nigdy wcześniej tak znamienity festiwal o europejskim zasięgu i uznaniu, nie gościł w przestrzeni penitencjarnej. Koncert był częścią programu resocjalizacyjnego „Z kulturą na Ty”. W świdnickim areszcie sze-



roko rozumiana kultura jest niezwykle istotnym elementem prowadzonych działań resocjalizacyjnych.

KaR

ŚWIDNICA

Strażnicy świętowali

W 1991 roku w Polsce, po wielu latach niebytu, ponownie pojawiły się straże miejskie. Podobnie było w Świdnicy. To już 33. rocznica powołania do życia tej formacji w naszym mieście.

To doskonała okazja, aby spojrzeć wstecz, prawda? Dyżurni świdnickiej jednostki w ostatnich latach przyjmowali około 7,5 tysiąca zgłoszeń rocznie. Obecny rok jest szczególnie, do jego końca przyjętych zostanie prawdopodobnie ponad 8,5 tys. interwencji!

Zgłoszenia te dotyczą bardzo różnych problemów, które stanowią uciążliwość dla mieszkańców Świdnicy. Wiele zgłoszeń dotyczy prozy dnia codziennego. Nieprawidłowe parkowanie, spożywanie alkoholu, zakłócanie ładu i porządku publicznego, zaśmiecanie, ranne zwierzęta,

zadymienie, skażenia środowiska, problemy z wyprowadzaniem zwierząt, uszkodzenia infrastruktury miejskiej i drogowej, kwestie związane z zarządzaniem nieruchomości, niszczenie zieleni, problemy z bezdomnymi to znacząca część tych zgłoszeń. W okresie zimowym

pojawiają się problemy z soplami, śliskością dróg, chodników, odśnieżaniem różnych terenów, podejrzeniem spalania odpadów. Oczywiście to jedynie część tematyki zgłoszeń trafiających do świdnickiej komendy. Jest co robić, takie są fakty. A przy okazji warto wspomnieć, że z okazji

jubileuszu przyznano, jak co roku, zaszczytny tytuł „Strażnika Roku”. W bieżącym okresie nagrodę otrzymał starszy inspektor Jarosław Liczbiński, pracujący w Straży Miejskiej w Świdnicy od 1991 roku. Gratulujemy wytrwałości!

KaR



» To już 33 lata, gdy po ulicach Świdnicy chodzą strażnicy miejscy

Fot. używane (SM w Świdnicy)

ŚWIDNICA

Niszczzone będą dokumenty

Spokojnie, wszystko zgodnie z przepisami. Planowane jest bowiem tzw. brakowanie dokumentacji medycznej indywidualnej wewnętrznej pacjentów leczonych w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Świdnicy w latach 2001 oraz 2003.

Brakowanie znaczy nic innego, jak niszczenie. Dokumentacja z 2001 roku dotyczy dzieci i noworodków. Osobami uprawnionymi do odbioru oryginału indywidualnej dokumentacji medycznej są: pacjent, jego przedstawiciel ustawowy, bądź osoba upoważniona przez pacjenta.

Osoby uprawnione zainteresowane odbiorem oryginału indywidualnej dokumentacji medycznej przeznaczonej do zniszczenia są obowiązane złożyć wniosek o wydanie papierów w sekretariacie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świdnicy, ul. Leśna 27-

29 lub w dziale organizacji i rozliczeń (pokój nr 21) od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 14:35 w terminie do dnia 30 września tego roku.

Formularz wniosku o wydanie dokumentacji dostępny jest we wspomnianym wcześniej dziale (pokój 21)

» Jeśli macie ochotę, możecie ze szpitala „Latawiec” odebrać swoją dokumentację medyczną



oraz na stronie internetowej szpitala. Po odbiór oryginału dokumentacji medycznej można zgłaszać się najpóźniej do 15 października 2024 roku, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 14:00, do Działu Orga-

nizacji i Rozliczeń (pokój nr 21), telefon: +48 74 851 74 90.

Odbiór dokumentacji możliwy jest po osobistym stawieniu się, okazaniu dokumentu tożsamości potwierdzającego uprawnienie do odbioru tej

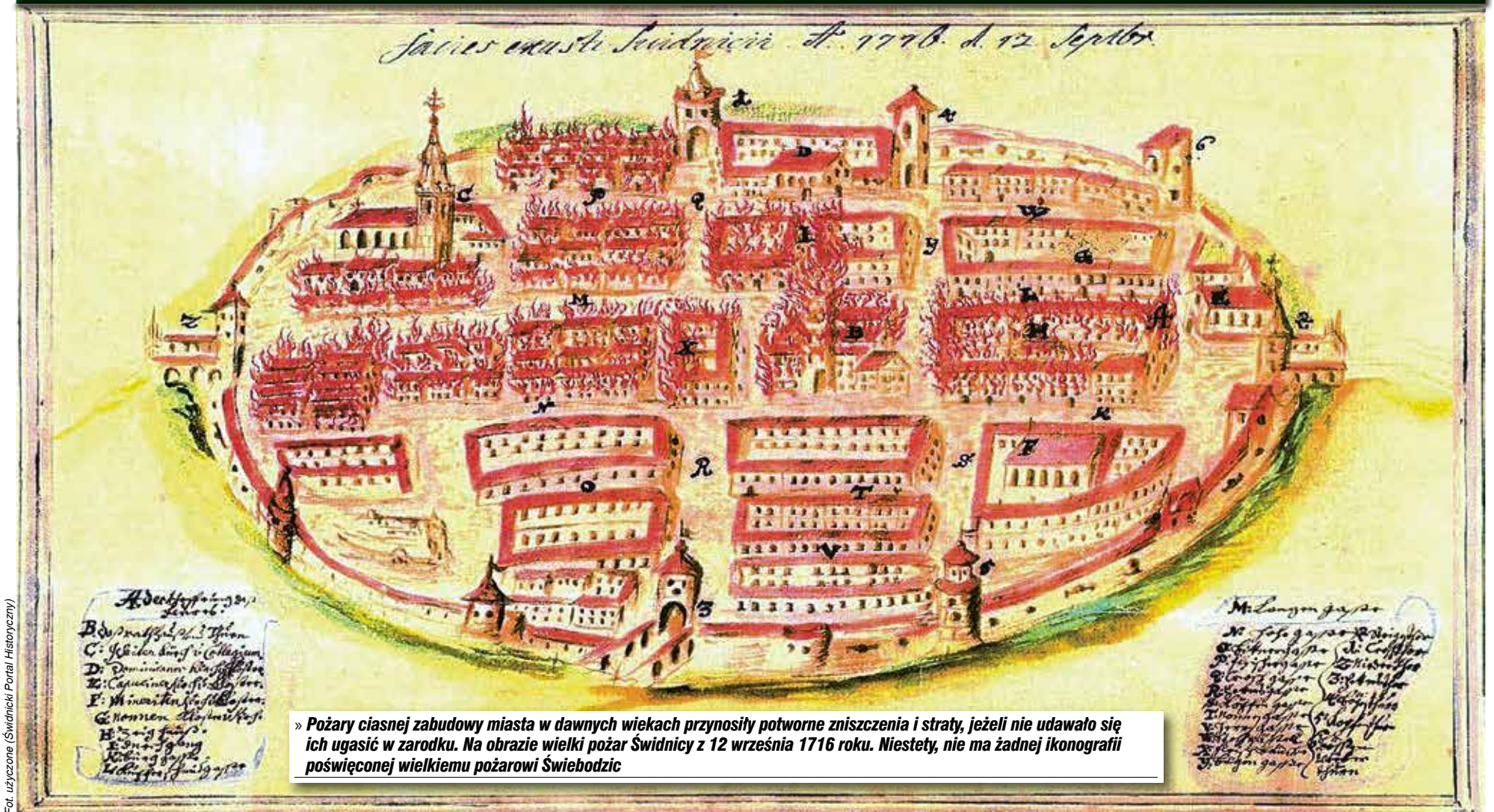
dokumentacji oraz potwierdzeniu odbioru.

Po wcześniej wspomnianym terminie dokumentacja medyczna zgodnie z obowiązującą procedurą zostanie przeznaczona do zniszczenia.

KaR

Fot. KaR

HISTORIA NIEZNANA



» Pożary ciasnej zabudowy miasta w dawnych wiekach przynosiły potworne zniszczenia i straty, jeżeli nie udawało się ich ugasić w zarodku. Na obrazie wielki pożar Świdnicy z 12 września 1716 roku. Niestety, nie ma żadnej ikonografii poświęconej wielkiemu pożarowi Świebodzic

Dzień, w którym zginęło miasto

Niedawno, bo 26 lipca minęła okrągła 250. rocznica jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach Świebodzic. Historycy dziś nie mają żadnych złudzeń, co do tego, że największą tragedią w historii miasta okazał się wielki pożar z 1774 roku. Począwszy od opracowań encyklopedycznych, a skończywszy na obszernych monografiach miasta, każde z tych źródeł wymienia dzień 26 lipca 1774 roku, jako moment zwrotny Świebodzic. Cztery godziny dramatu wystarczyły do tego, aby niespełna 1,5-tysięczne miasteczko obrócić w grubą warstwę popiołu.



Bahnhof der Breslau-Freiburger Eisenbahn zu Freiburg.

Pomimo, iż od tamtego tragicznego zdarzenia minęło w tym roku 250 lat, to badaczom dziejów Świebodzic do dnia dzisiejszego nie udało się wyjaśnić prawdziwych przyczyn pożaru. Również w zachowanych kronikarskich zapiskach trudno się doszukać winnych tego dramatu. Nic zatem dziwnego, że na temat tego katastroficznego epizodu

zrodziło się wiele domysłów i niejasności.

Chyba najwierniejszy obraz wielkiego pożaru pozostawił po sobie autor jednej z najstarszych kronik miasta Johann Friedrich Ernst Würffel, który żyjąc na przełomie XVIII i XIX wieku, mógł jeszcze wiele pamiętać z tamtych lat.

Powszechnie uważa się, że pożar miał swój początek w

jednej z oficyn mieszczańskich w Rynku. Było krótko przed godziną 14:00, kiedy to w mieszkaniu, przy zwłokach zmarłego lekarza, dr Johanna Christiana Lindnera, miało dojść do zaproszenia ognia wywołanego przez jedną ze świec postawioną przy katafalku zmarłego. W wyniku spowodowanego przeciągu świeca miała przewrócić się na inne przedmioty, które zajęły się błyskawicznie. W przeciągu paru chwil płonęło już całe mieszkanie, a rozprzestrzeniającym się płomieniom

» Pewną kłamrą zamykającą proces odbudowy miasta i dającą impuls do jego dość intensywnego rozwoju, było ukończenie w 1844 roku (70 lat po pożarze) linii kolejowej łączącej Wrocław ze Świebodzicami i budowa pierwszego dworca kolejowego w Świebodzicach

sprzyjała wietrzna i burzliwa pogoda.

Pech chciał, że nieopodal znajdowała się apteka wraz z mydlarnią, w których zgromadzono wszelkiego rodzaju materiały łatwopalne. To oczywiście stanowiło znakomitą pożywkę dla ognia. Szalejąca nad miastem burza wraz z porywistym wiatrem, szybko przenosiła płomienie ognia w kierunku Pełcznicy. Dom po domu, kamienica po kamienicy, wszystko niczym domek z kart, waliło się w obliczu sięgających kilku pięter płomieni.

Pomimo, że od tragicznego zdarzenia minęło 250 lat, to badaczom dziejów Świebodzic do dziś nie udało się wyjaśnić prawdziwych przyczyn pożaru, także w zachowanych kronikarskich zapiskach trudno się doszukać winnych tego dramatu

Kronikarze piszą, że ogrom żywiołu był tak wielki, iż ludzie stracili nad wszystkim kontrolę. Wąskie uliczki i drewniana zabudowa miasta nie sprzyjały akcji gaśniczej. Brakowało również wody. Z czasem zaczęły pojawiać się pierwsze ofiary bezlitosnego żywiołu. Dochodziło nawet do tego, że mieszkańcy przedmieść, którzy spieszyli z pomocą w mieście, nie wiedzieli, że w tym czasie ich domy się już paliły.

Cztery godziny wystarczyły do tego, aby całe miasto zostało obrócone w warstwę popiołu i zgliszczy. To spowodowało, że bilans był bardzo tragiczny, zwłaszcza dla architektonicznej zabudowy mia-

sta. W popiele legło 16 budynków publicznych (w tym 3 kościoły, szpital i ratusz), 173 domy prywatne, 12 stodół i 120 oficyn mieszczkańskich. Aż dziw bierze, że wśród ofiar znalazło się tylko 5 osób. Niemal wszyscy mieszkańcy miasta zostali bez dachu nad głową. W Świebodzicach zapanował ogólny chaos i dezorientacja. Musiało minąć wiele czasu, nim życie znów wróciło tu do normy.

Jedna z największych katastrof w historii Świebodzic skończyła się wielką traumą dla wielu mieszkańców miasta. Do dzisiaj jednak nie udało się ostatecznie rozwikłać przyczyn tego dramatycznego wydarzenia. Przez wiele lat badaczom przeszłości tych okolic przyszło brać za pewnik, że powodem pożaru był zwykły przypadek losowy – przeciąg, który spowodował upadek płonącej świeczki.

W 1841 roku – jak podaje Würffel – odnaleziono jednak list napisany przez wdowę po zmarłym doktorze Lindnerze. List ten, z widniejącą na nim datą, 21 listopada 1774 r., był adresowany do krewnej w Legnicy. Jego treść (podana w Kronice miasta Świebodzice 1220-2010) brzmiała następująco: „Ja mogę chyba słusznie krzyknąć, jak mnie Wszechmocny tak zasmucił. On zabrał mi mojego ukochanego męża. On dopuścił, że mi najbliższy sąsiad dom podpałił i całe miasto przez to legło w popiele. Pan zezwolił na jeszcze więcej, że Ci, którzy nam to zrobili, naszemu domowi przemoc narzucić chcieli. Przecież my wszyscy w domu mamy czyste sumienia, a Ci co nam to zrobili, mam nadzieję, wstyd długo nosić będą. Pan, który mnie zasmucił, będzie mi pomagać i sprawi, że ujawnione będzie,

» Rynek w Świebodzicach przed wielkim pożarem w 1774 roku



kto te ogromne nieszczęście przygotował”.

Z treści tego listu jasno wynika, że największy pożar w dziejach Świebodzic mógł zostać wywołany nie przez przypadek losowy, jak zwykle się uważa, lecz przez czynnik ludzki. Zakładając, że odnaleziony list był autentyczny, nie potrafimy dziś odpowiedzieć na pytanie, kto podpalił oficynę w Rynku, kim był tajemniczy sąsiad i dlaczego zależało mu na nieszczęściu Państwa Lindnerów? Zapewne tego już nigdy się nie dowiemy. Oprócz różnych wersji przyczyn pożaru, z czasem zaczęły powstawać także legendy związane z przyczynami pożaru. Okazało się miało, że prawdziwa przyczyna pożaru została zatajona przed ówczesnym właścicielem miasta – księciem Hochbergiem z Książa. Wielu mieszkańców grodu nad Pełcznicą, obawiając się surowych kar i sankcji za swoją bezmyślność, wołała zmienić tok wydarzeń i przed-

stawić księciu nieprawdziwą wersję tego najtragiczniejszego w naszych dziejach zdarzenia. Prawda jednak i tak po wielu latach wyszła na jaw. Od dłuższego już czasu tradycją w owym czasie stały się wszelkiego rodzaju zabawy i imprezy, które w połowie każdego roku, tuż przed rozpoczynającymi się żniwami, hucznie obchodzono w świebodzickich karczmach i wyszynkach. Tak też było pamiętnej nocy z 25 na 26 lipca 1774 roku, kiedy to w jednej z karczm, usytuowanej nieopodal kościoła św. Mikołaja, zebrano się znaczne towarzystwo. Zaproszono wielu znamienitych gości z miasta i najbliższych okolic. Byli obecni między innymi członkowie Bractwa Strzeleckiego, a nawet miejski skryba, który na tę okazję miał sporządzić chwalebny wiersz. Hulanki i swawole trwały całą noc. Zabawa była tak głośnie, że miejscowy proboszcz z pobliskiego kościoła nie mógł

przez całą noc zmrzyć oka. Dopiero po świcie, zmęczeni imprezowaniem biesiadnicy, pozasypiali z upojenia na drewnianych ławach i stołach. Spali tak twardo, że nic nie było w stanie ich zbudzić.

Powszechnie uważa się, że pożar miał swój początek w jednej z oficyn mieszczkańskich w Rynku kiedy to w mieszkaniu, przy zwłokach zmarłego lekarza, dr Johanna Christiana Lindnera, miało dojść do zaproszenia ognia

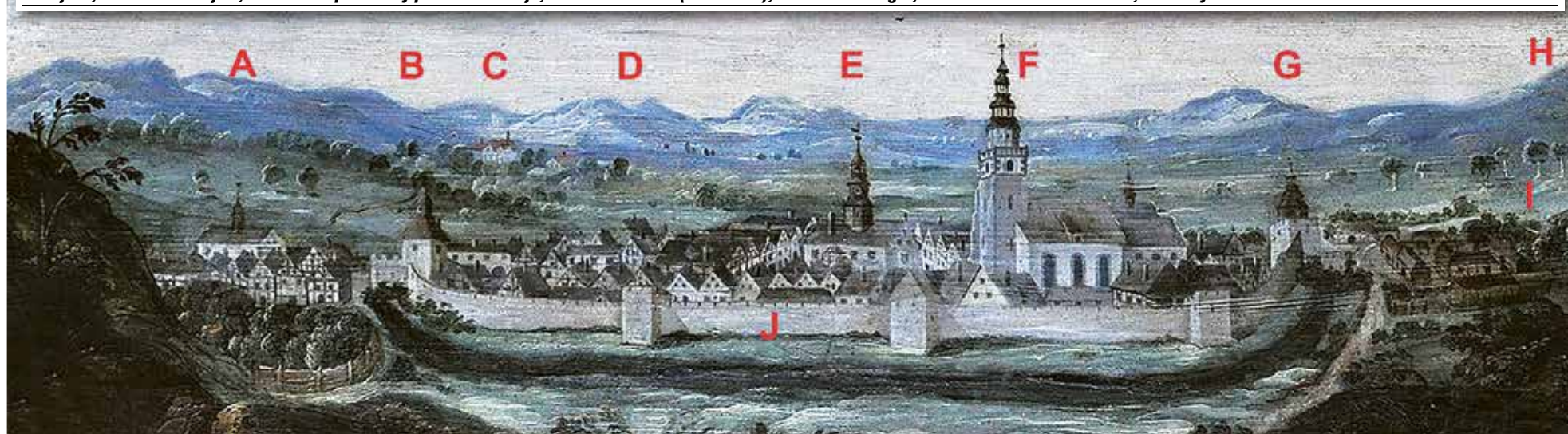
Wtedy też nastąpił tragiczny finał imprezy. Nagle jedna ze stojących na stole świec przewróciła się i od niej zajęły się inne przedmioty, które zaczęły się błyskawicznie palić. Nastąpił popłoch. Na wpół przytomne i upojone

towarzystwo rzuciło się do ucieczki, pozostawiając za sobą płonąca karczmę. Na jakikolwiek ratunek było już za późno. Wietrzna pogoda sprzyjała rozprzestrzenianiu się płomieni. Niebawem paliło się już całe miasto. Przeważeni biesiadnicy, bojąc się surowych kar ze strony księcia Hochberga, kazali miejscowemu skrybie sporządzić nieprawdziwy raport na temat przyczyn dramatycznego pożaru. Na szczęście trzeźwość umysłu zachował proboszcz tutejszego kościoła, który całą noc przyglądał się hulaszczce imprezie. Nie zawahał się on opisać w księgach parafialnych prawdziwej przyczyny tego tragicznego zdarzenia, że do tragedii doszło w wyniku pijackiej libacji. Tyle legenda.

Rafał Wierzyński & Andrzej Dobkiewicz

* Na drugą część artykułu o wielkim pożarze w Świebodzicach zapraszamy do pierwszego numeru Wiesz-Co w listopadzie

» Panorama Świebodzic przed pożarem (ok. 1698-1702). A – Przedmieście Bolkowski i kościół pw. św. Jana; B – Brama Górna (Bolowska, Kamiennogórska); C – Pałac w Olszanach; D – Zabudowa miejska; E – Ratusz miejski; F – Kościół parafialny pw. św. Mikołaja; G – Brama Dolna (Świdnicka); H – Panorama gór; I – Przedmieście Świdnickie; J – Mury obronne



Czekamy na płytę

Śmiało można powiedzieć, że w gminie Świdnica tegoroczne wakacje zakończono śpiewająco! Wszystko to za sprawą muzycznych warsztatów wokalnych.



Fot. używane (materiały organizatorów)

Koncert na schroniskowej scenie to finał kolejnej edycji muzycznych warsztatów, które od wielu lat odbywają się w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Lubachowie. Pomysłodawcy warsztatów przygotowali autorskie piosenki, nad którymi pracowali Anna Lutz, Tadeusz Szarwaryn i Dariusz Jaros.

Należy podkreślić, że wśród utworów mających trafić na zaplanowaną płytę znajdują

się piosenki skomponowane i opracowane pod względem tekstowym przez wieloletnich uczestników warsztatów pod opieką artystyczną Dariusza Jarosa: Zofię Bekas, Paulę Ciężką, Marię Dubiel, Hannę Konior, Bartłomieja Kutybę, Witolda Sikorę, Amelię Rakowską, Aleksandrę Szpytmę, Jakuba Olejnika i Julię Szczygieł. Czekamy na płytę!

KaR

Dwieście lat Pani Janino!

Mamy kolejny, wspaniały i wyjątkowy jubileusz w powiecie świdnickim. Tym razem pewna świebodzińska świętowała swoje setne urodziny!

Szanowna jubilatka, Janina Pawlak urodziła się 28 sierpnia 1924 roku w Gosprzadowej w województwie małopolskim. Ślub wzięła w 1951 roku w Stoszowicach. Pani Janina po wojnie pracowała za granicą w Czechosłowacji, następnie m.in. w cegielni i Termecie. Wraz z mężem przyjechali do Świebodzic w 1970 roku. To ponad pół wieku w tym miejscu!

Włodarze miasta złożyli szanownej jubilatce najserdeczniejsze życzenia, a także wręczyli jej piękny kosz upominkowy. Ponadto przekazali pani Janinie listy gratulacyjne od premiera Donalda Tuska oraz wojewody dolnośląskiego Macieja Awiżenia. Życzymy kolejnych, pięknych urodzin w zdrowiu i radości. Dwieście lat!

KaR



Fot. używane (UM Świebodzice)

Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Głuszycy ogłasza zapisy nowych członków

Zapisy trwają od 5 sierpnia do 20 września 2024

Po tym terminie Zarząd UTW podejmie decyzję i poinformuje telefonicznie o przyjęciu w poczet członków UTW Głuszycy

Deklaracje i ankiety dla nowych członków UTW są dostępne w bibliotece

lub na 1 piętrze u instruktorów w Centrum Kultury-MBP w Głuszycy, ul. Grunwaldzka 26

Zapraszamy!



Więcej informacji pod numerami tel. 512 041 027, 503 102 817, lub 74 84 56 334 w. 12

Informacje na temat działalności udziela członkowie Zarządu UTW: tel. 509 842 454, 606 711 907



WOJTEK KAMIŃSKI STAND-UP



**PROGRAM
UPADEK**
20 września 2024 / godz. 19:00
Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju

bilety w cenie 60 zł dostępne w: Teatrze Zdrojowym, Domu Zdrojowym, Kawiarni Bohema w Parku Zdrojowym oraz na www.kupbilecik.pl

Lew w prezencie

Prezydent Świdnicy, Beata Moskal-Słaniewska przekazała na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Świdnicy, insp. Andrzeja Dobiesa 100 sztuk maskotek komisarza Lwa.



Fot. używane (UM Świdnica)

Kto to taki, ten Komisarz Lew? Dorośli pewnie nie mają pojęcia... Komisarz Lew jest bardzo dobrze znany dzieciom. Budzi wyjątkowo pozytywne emocje i jest bardzo pomocny podczas działań edukacyjnych czy akcji profilaktycznych

prowadzonych przez mundurowych.

Może się zdarzyć, że podczas wypadku lub innej interwencji będzie obecne dziecko. A otrzymany pluszowy Komisarz Lew będzie mógł pomóc w psychologicznym kryzysie najmłodszych,

którzy bardzo pozytywnie reagują na tego typu gesty. Odwrócenie uwagi dziecka od negatywnych emocji poprzez przekazanie pluszaka ułatwi wykonywanie wobec niego niezbędnych czynności.

KaR

Ulice do poprawki

Jeszcze w tym roku miasto Świdnica planuje wydać blisko 2 mln zł. Środki te będą przeznaczone na bieżące remonty ulic.

Potrzeby są duże, jak w każdym mieście. Nie można mieć jednak wszystkiego, dlatego sprawdzamy, czym w pierwszej kolejności zajmą się władze miasta. Remontem objęte będą cztery ulice. - Zostały one wytypowane ze względu na ich zły stan techniczny oraz liczne prośby mieszkańców o wykonanie koniecznych napraw – tłumaczy rzecznik UM Świdnica, Magdalena Dzwonkowska.

Pierwszy będzie remont ul. T. Kościuszki na odcinku od skrzyżowania z ul. Wałbrzyską do skrzyżowania z ul. Chopina na długości 590 m. Kolejnym modernizowanym odcinkiem będzie ten przy ul. Wyspiańskiego od nr 8 do ul. Piekarskiej o długości 202 m. Nową nawierzchnię zyska również fragment jezdni ulicy Jodłowej.

KaR



Fot. używane (UM Świdnica)



KONKURS FOTOGRAFICZNY



Konkurs trwa do 30 września 2024 r.
Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres
dyrektor@gcbk.pl

Regulamin i szczegóły konkursu na stronie
WWW.GCBK.PL



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



» „Niewyczerpany żart” to wyjątkowy teatr – prosty, szalony, agresywny i obrzydliwy, ale też delikatny i wrażliwy

Fot. używane (Tobiasz Papuczyński)



Bogato na deskach

Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu przypomina nam trochę... Julię Szeremetę. Kojarzycie tę pięściarkę, srebrną medalistkę IO w Paryżu? Szaniawski tak jak ona nie przestaje zaskakiwać. Z młodzieńczą werwą zachęcając do oglądania swoich poczyną.

Nim nowy sezon artystyczny na deskach naszego teatru rozpocznie się na dobre, warto wrócić we wrześniu do doskonale znanych propozycji. Każdy kolejny weekend przyniesie

coś nowego. Wybierajcie się oglądać.

W połowie września Szaniawski przypomni monumentalną premierę z minionego sezonu „Niewyczerpany żart” Davida Fostera Wallace’a w

reżyserii Krzysztofa Popiołka. To wyjątkowy teatr – prosty, szalony, agresywny i obrzydliwy, ale też delikatny i wrażliwy, a przede wszystkim bardzo bliski każdej osobie. Porusza m.in. tematy narkomanii, hedonizmu, depresji, molestowania dzieci, materializmu, przemysłu rozrywkowego oraz tenisa. Jest tekstem społecznym, który przedstawia komiczny i przerażający portret cywilizacji odurzonej współczesnością, marzeniami o sukcesie i ciągle znerwicowanej możliwą porażką.

W kolejny weekend czekają na was dwa tytuły. Na Dużej Scenie „Walka o ogień”, czyli szalona podróż w czasie i przestrzeni! Grupa Jaskiniowców – ludzie stamtąd: Fred, Wilma, Barney i Betty – wyrusza w poszukiwaniu

ognia. Na drodze stają im ludzie stąd: Tajemniczy Mistrz, Lech, Goplana i Anonim. Ich spotkanie staje się prahistorią

ludu Słowian. Walka o miejsce przy ognisku przeradza się w galop po korzeniach naszego narodu, a w takim gąszczu łatwo się zgubić. Na Scenie Kameralnej zobaczycie zaś queerową, melancholijną opowieść o Wałbrzychu, jakiego nie znacie! Wyjątkowo pikantny i szalenie otwarty spektakl „Marry Poppers” z Angeliką Cegielską i Mirellą Burcewicz jest kobiecą opowieścią o mniejszościach i ich statusie w naszym mieście. Szykujcie się, bo będzie ostro.

Koniec września to natomiast dwa spojrzenia na obowiązki pracy. Na Dużej Scenie do obejrzenia „12 prac Marii Byrd”. Jest 2051 rok. Do pracujących w kopalniach niklu na Antarktydzie Polaków dociera informacja o zamknięciu zakładów. Zostają przeniesieni na Ziemię Marii Byrd – jedynego obszaru Antarktydy, do którego żadne państwo nie ma roszczeń terytorialnych. To tutaj, w małym pensjonacie, mają czekać na ratunek z lodowej krainy. Po kilku miesiącach oczekiwania bohaterów zaczyna nawiedzać duch Marii Byrd. Kończą się zapasy, robi się coraz chłodniej. Jedyne ucieczką przed zamrożeniem jest opowiadanie historii. Spektakl w komediowy sposób rozprawia się z kultem pracy. W tym samym czasie na Scenie Kameralnej zobaczycie „Nocnego portiera. Doświadczenie”. Spektakl oddaje tożsamość i podmiotowość kobietom, których trudna historia w czasie II wojny

światowej została zbagatelizowana. To spektakl o wojnie, ale nie prezentuje jej jako męskiej przygody ani wysiłku zbrojnego, nie ma w nim zwycięzców ani przegranych. Jest perwersja. Bo wojna uruchamia w ludziach najtrudniejsze instynkty. Oddala ludzkość od filozofii i oddaje ją w ręce fizjologii. „Nocny portier” jest hołdem dla więźniarek obozów koncentracyjnych, które przymusowo pracowały jako prostytutki w przyobozowych domach publicznych.

Nim nowy sezon artystyczny na deskach Szaniawskiego rozpocznie się na dobre, warto wrócić we wrześniu do doskonale znanych propozycji

I które po wojnie nie mogły liczyć na zadośćuczynienie, współczucie, pamięć, rekompensatę. Ich przeżycia były niepotrzebne, a cierpienie przemilczane. „Nocny portier” jest również o najporządniejszych Niemcach, o zależnościach i polityce, która wypacza sprawiedliwość tak dramatycznie, że ludzie gubią się i zadają pytanie: kto w takim razie wygrał tę wojnę?

Ponadto we wrześniu na widowni Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu czekają warsztaty, spotkania edukacyjne i debaty.

Red

„Niewyczerpany żart”

- 12, 13, 14, 15 września

„Walka o ogień” oraz „Marry Poppers”

- 20, 21, 22 września

„12 prac Marii Byrd” oraz „Nocny portier. Doświadczenie”

- 26, 27, 28, 29 września



» Wyjątkowo pikantny i szalenie otwarty jest spektakl „Marry Poppers” z Angeliką Cegielską i Mirellą Burcewicz



TU SZUKAJCIE INFORMACJI
www.teatr.walbrzych.pl
www.facebook.com/teatrwwalbrzychu
www.instagram.com/teatr_dramatyczny_walbrzych

DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Bilety już w sprzedaży

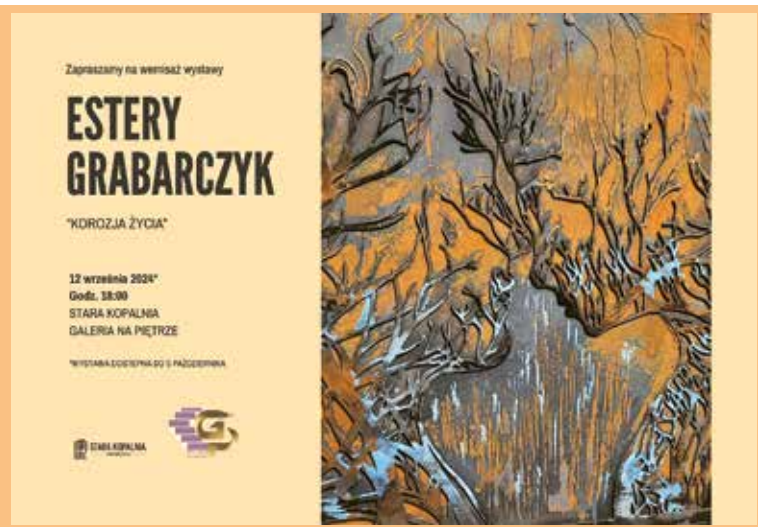
Ruszyła sprzedaż wejściówek na Bluesowy Wałbrzych. Tegoroczna edycja poświęcona jest Tadeuszowi Nalepie i Mirze Kubasińskiej. Do internetu trafiła pierwsza pula biletów na tegoroczną edycję festiwalu. Na scenie w Starej Kopalni 12 października usłyszymy Second Line & String Quartet oraz gwiazdę wieczoru, zespół Old Breakout. Do końca września bilety można kupić w promocyjnej cenie 50 zł. Później cena wzrośnie do 60 zł.

To właśnie związani z Wałbrzychem Tadeusz Nalepa i Mira Kubasińska dali początek takim legendom muzyki bluesowo-rockowej jak zespoły Blackout i Breakout. Nie powinno nikogo dziwić, że gwiazdą wieczoru będzie Old Breakout. Grupę tworzą muzycy legendarnego zespołu Breakout, założonego przez Tadeusza Nalepę. Usłyszymy największe przeboje muzyków z lat 70. i 80. Festiwal Bluesowy Wałbrzych na stałe wpisał się w kulturalną mapę miasta i Dolnego Śląska. Koncert zaplanowano w Starej Kopalni 12 października o godzinie 18:00. Bilety dostępne są na www.biletyonline.starakopalnia.pl.



Wystawa na piętrze

Po wakacyjnej przerwie Stara Kopalnia wraca już 12 września, aby pokazać niesamowitą twórczość Estery Grabarczyk. To kreatorka własnej marki, nakręcana przez sztukę, twórczyni artystycznej wizji piękna oraz nietuzinkowych projektów, barwny motyl artystycznego świata. Spod jej rąk wychodzą prace zmuszające do refleksji, niezależnie od tego z jakim materiałem pracuje. Ostatnia kolekcja „Korożja życia” to cykl obrazów pokrytych rdzą oraz niebieskawym nalotem. Artystka długo szukała odpowiednich odczynników, aby móc uzyskać taki efekt. Każdy projekt jest niepowtarzalny i opowiada własną historię. Zapraszamy na wernisaż 12 września, godz. 18:00 do Galerii na Piętrze w Starej Kopalni.



Przekonajcie się jak grają

Świdnica, Dolny Śląsk. To tutaj Christian Schlag założył słynną wytwórnię organów Schlag i Synowie. Na przełomie XIX i XX w. firma wyprodukowała ponad tysiąc wysokiej klasy instrumentów, w tym symfoniczne organy w Kościele Pokoju w Świdnicy (1909 r.). Wytwórnia organów piszczałkowych Schlag i Synowie, którą Ch. Schlag założył w 1869 r., produkowała instrumenty dla nabywców z wielu krajów Europy i świata, jak Meksyk czy RPA.

Tyle tytułem wstępu. A teraz uważajcie. Podczas sześciu koncertów IX Międzynarodowego Festiwalu Organowego im. Christiana Schlaga zabrzmi różnorodny repertuar, za sprawą którego doświadczycie całego wachlarza możliwości wielkich organów firmy Schlag&Söhne – instrumentu historycznego, a zarazem nowoczesnego. Już 13 września zapraszamy na koncert znanej i lubianej w Świdnicy Zuzanny Bator.

SCB, KaR



Fot. używane (materiały organizatorów)

Gwoździem po scenie

Wspaniałe kilka minut

Podobnie jak w ubiegłym roku terminy dwóch ważnych wydarzeń filmowych – Solanin Film Festiwalu w Nowej Soli i Hommage à Kieślowski w Sokołowsku pokryły się, a my wybraliśmy wydarzenie w województwie lubuskim. Przeważała możliwość obejrzenia kilku nowych polskich produkcji.

Oprócz nich tradycyjnie organizatorzy w programie umieścili kilkadziesiąt tytułów filmów krótkometrażowych. Prezentowano je w trzech kategoriach – kino niezależne, offowe i animacje. W tym roku, podobnie jak poprzednio, wpłynęło kilkaset propozycji. Ilość na szczęście nie oznaczała obniżenia poziomu.

Potwierdziło to pięciosobowe jury. W jego skład wchodził Wojciech Solarz, Kaja Klimek, Dorota Pomykała, Dawid Nic-

kiel i Konrad Paszkowski. Mimo różnicy gustów, zgodzili się, że tytuł grand prix trafi w ręce Mariusza Rusińskiego za „Moją siostrę”. To prawdziwa historia siostry reżysera, która walczy z uzależnieniem od narkotyków i o zrozumienie przez najbliższych. Mnie bardziej zuroczył inny obraz (także nagrodzony) „Wspaniałe kilka minut” Huberta Patynowskiego. Młody twórca roztaacza przytłaczającą wizję przyszłości, w której ludzie poszukują i płacą za prze-

życie emocji, a uczucie miłości wywołują tabletkami.

Poza konkursem organizatorzy przygotowali m.in. pięć polskich filmów. Wśród nich znalazły się takie nowości jak „Wróbel” w reżyserii Tomasza Gąssowskiego, „Camper” Łukasza Suchockiego, „U Pana Boga w Królowym Moście” Jacka Bromskiego oraz „Simona Kossak” Adriana Panka. Pierwszy z nich to poruszająca komedia oparta na subtelnościach. Przygody listonosza

z prowincji podbiły serca widzów. Warto wspomnieć, że „Wróbel” jest obecnie prezentowany na kinowych ekranach. Więcej dyskusji wywołał „Camper”, który opowiada o podróży tytułowym camperem dwóch par po Europie. Rozczarowanie przyniosła czwarta część „U Pana Boga...”. Tym razem zatytułowana „... w Królewskim Moście”. Po projekcji kontynuacji tej kultowej komedii na pytania Artura Zaborskiego odpowiadał Wojciech Solarz. Przypominę, że aktor jest odtwórcą postaci gapowatego policjanta – Mariana Cieleckiego. Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że pełnometrażowy film powstał równolegle do dziesięcioczęściowego serialu telewizyjnego. Niestety, czuć, że obraz kinowy był mniej ważną produkcją. Jest przegadany i przeładowany informacjami. Listę nowości zamknęła filmowa biografia wnuczki Kossaków – Simony. Dziew-

czyna zamieniła farby i pędzle na badania przyrodnicze. Jej barwny, filmowy życiorys dość wiernie obrazuje jej zawodowe i miłosne perypetie.

Trudno tu wymienić wszystkie tytuły i spotkania z gośćmi z programu tegorocznego Solanina, ale przywołam rozmowę z Solarzem. Jak się okazało, aktor nie tylko potrafi być zabawny na ekranie, ale również w życiu. Nieustannie żartował, czym wywoływał śmiech publiczności. Na koniec nie mogłem wrócić do filmu o najdłuż-

szym tytule – „Nie obiecujcie sobie zbyt wiele po końcu świata” autorstwa Radu Jude. Jego bohaterką jest szalona agentka filmowa, która jeździ po Bukareszcie i przeprowadza castingi. To prawdziwa bomba energetyczna. Również pełni entuzjazmu twórca festiwalu i wolontariusze zadbał o niepowtarzalną atmosferę.

Pozostaje czekać na kolejną edycję i szycować się na Spektrum w Świdnicy, który odbędzie się jesienią.

Piotr Bogdański



Fot. Paulina Bogdańska

NASI ULUBIEŃCY

To jest ta chwila

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Wiemy, że ostatnio mieliście na głowie inne sprawy. Jak powrót dzieci do szkoły, ale... pierwsze zamieszanie z rozpoczęciem nauki już pewnie za wami, więc możecie ze swoimi pociechami usiąść wspólnie przy stole i zadać im ważne pytanie. „Czy chcielibyście pomóc porzuconemu zwierzęciu”? Jeśli usłyszycie odpowiedź twierdzącą, to przystąpcie do działania, bo w wałbrzyskim schronisku jest mnóstwo czworonogów szukających nowego domu.



BABEL, nr ewidencyjny 214/20

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 14.09.2020



BOHUN nr ewidencyjny 151/20

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.06.2020



BONI, nr ewidencyjny 245/22

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.11.2022



CZAKAN, nr ewidencyjny 50/20

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 05.03.2020



CZIKA, nr ewidencyjny 100/24

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 23.04.2024



DOLAR, nr ewidencyjny 46/24

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.02.2024



FERRERO, nr ewidencyjny 4/24

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.01.2024



GUSTAW, nr ewidencyjny 49/24

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 27.02.2024



MICKEY, nr ewidencyjny 112/24

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 12.05.2024



SMERF nr ewidencyjny 208/23

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 25.09.2023



SZAJBA, nr ewidencyjny 135/23

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 19.06.2023



TUTUŚ, nr ewidencyjny 83/23

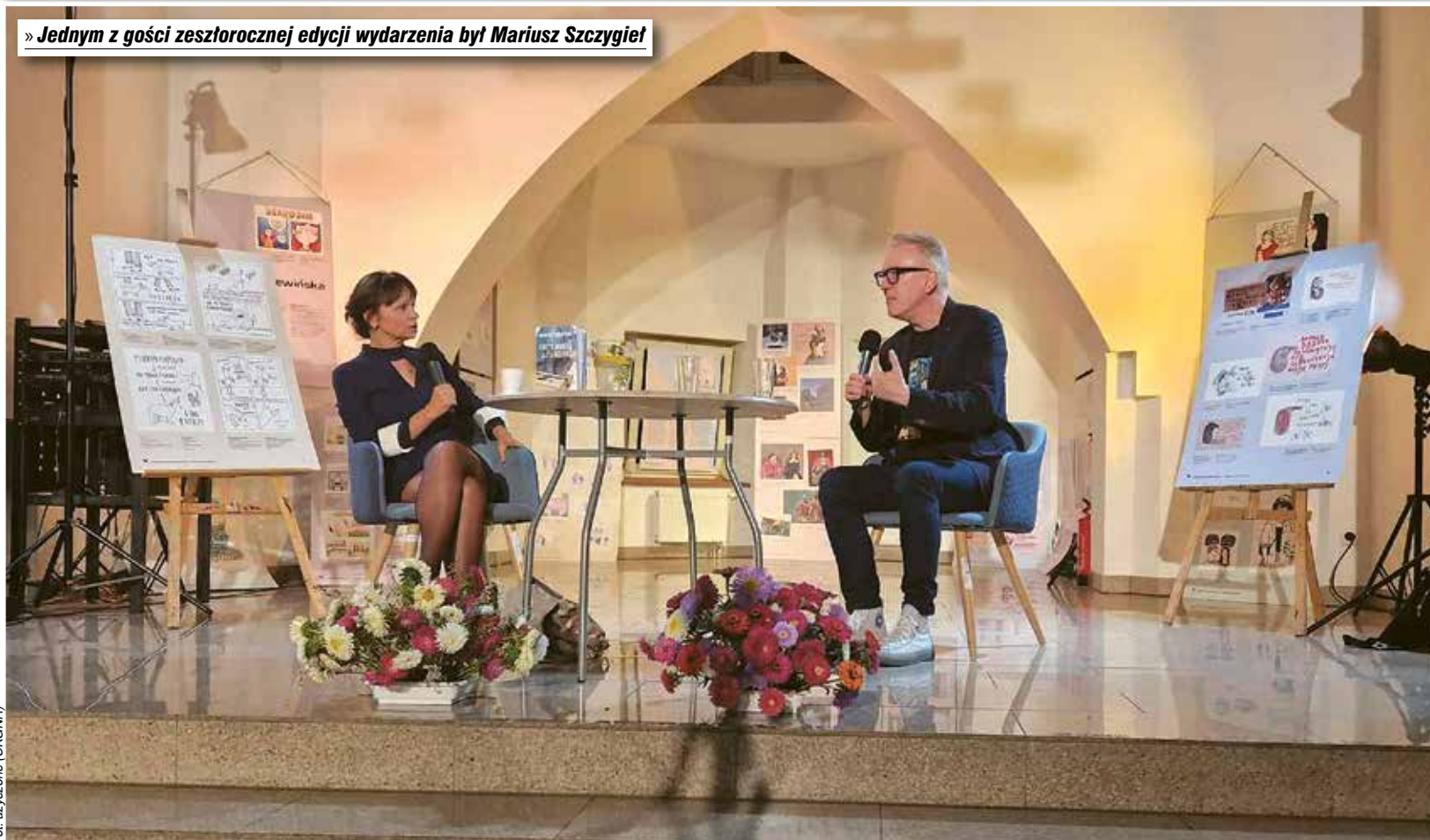
Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 17.04.2023



NIE MA NAS W DOMU

» Jednym z gości zeszłorocznej edycji wydarzenia był Mariusz Szczygieł



Fot. używane (CKGNP)

trzeba być. Przed rokiem, gdy my zawitaliśmy do Ludwikowic Kłodzkich po raz pierwszy, do partnerów wydarzenia dołączyła Fundacja Olgi Tokarczuk. Tym razem organizatorzy po raz pierwszy podjęli bliższą współpracę z Wydawnictwem „Czarne”. W programie znajdziecie aż cztery pozycje tej oficyny.

Niepostrzeżenie, na mapie wydarzeń literackich w regionie, wyrosła impreza, której nie powstydzilyby się duże miasta

Autorom programu wydarzenia każdego roku przyświecają dwa główne cele. Po pierwsze utrzymać wysoki poziom literacki festiwalu, a po drugi, dbać o to, aby wśród zaproszonych gości zawsze znaleźli się finaliści Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. Wszak od legendy polskiego reportażu wszystko się zaczęło. Stąd obecność w tegorocznym programie Bartosza Żurawieckiego i jego „Ojczyzny moralnie czystej. Początki HIV w Polsce”.

Jeśli polubiliście „Cesarza” Kapuścińskiego, „Drugą stronę świata” Jagielskiego, czy „Nie ma” Szczygła, 20, 21 i 22 września powinniście przyjechać do Galerii Ludwikowice.

TOP

Dokumentaliści mają moc

Co dwa tygodnie w tym miejscu WieszCo zapraszamy was do odwiedzenia fantastycznych miejsc albo do przyjazdu na wyjątkowe wydarzenie. Tym razem zachęcamy wygospodarować trochę czasu i zajrzeć do Ludwikowic Kłodzkich, gdzie od 20 do 22 września potrwa Festiwal Reportażu „Dokumentaliści”.

Byliśmy tam przed rokiem, udało nam się zrobić nawet wywiad z Mariuszem Szczygłem i... przepadliśmy. To dobrze przemyślane wydarzenie organizowane przez Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda. W tym roku już po raz czwarty. Wszystkie spotkania zaplanowano w Galerii Ludwikowice przy ul. Główniej 65.

Niepostrzeżenie, na mapie tego typu wydarzeń w regionie, wyrosła impreza literacka, której nie powstydzilyby się duże miasta. I wcale nie przesadzamy. Upór i konsekwencja organizatorów przynoszą efekty. Festiwal jest już doskonale znany miłośnikom tego gatunku pu-

blicystyczno-literackiego, ale również samym twór-

com reportażu. Dla tych ostatnich „Dokumentali-

ści” to impreza, na której po prostu warto, a nawet

PROGRAM FESTIWALU REPORTAŻU „DOKUMENTALIŚCI” 2024

Piątek, 20 września

17:00 – 18:15

Ten obcy! Z Bartoszem Żurawieckim o książce „Ojczyzna moralnie czysta. Początki HIV w Polsce” rozmawia Patrycjusz Śliwiński

18:30 – 20:00

Ludzie stamtąd. O sytuacji na granicy polsko-białoruskiej rozmawiają Bartek Sabela, Urszula Glensk i Paweł Wrabec

Sobota, 21 września

16:00 – 17:15

Czy się stoi, czy się leży... Z Bartoszem Pankiem o książce „Zboże rośnie jak las. Pamięć o pegeerach” rozmawia Patrycjusz Śliwiński

17:30 – 18:45

Starszy pan. Z Marią Wilczek-Krupą o książce „Żuan Don. Biografia Jeremiego Przybory” rozmawia Bożena Dudko

19:00 – 20:30

Zorba w kuchni. Z Dionisiosem Sturise o książce „Kefi. Greckie wyspy – smaki i opowieści” rozmawia Małgorzata Kolankowska

Niedziela, 22 września

16:00 – 17:15

Przemoc i miłość. Z Katarzyną Kobylarczyk o książce „Ciało. Hiszpania kradnie swoje dzieci” rozmawia Urszula Glensk

17:30 – 18:45

Feministki w czadorach. Z Ludwiką Włodek o książce „Buntowniczkę z Afganistanu” rozmawia Małgorzata Kolankowska

19:00 – 20:30

Zwierzęta, które kochamy – zwierzęta, które zabijamy. Z Bartkiem Sabelą o książce „Wędrownica tusz” rozmawia Paweł Wrabec



» „Dokumentaliści” to impreza, na której po prostu warto, a nawet trzeba być



Okiem gracza

Yo ho ho, tu jest mój dom

Zdarza się to nieraz, ba nawet często, że naprawdę ciekawe gry po prostu przechodzą nam koło nosa, a my nie mamy o nich zielonego pojęcia.

Czasem jest to wina ich słabego marketingu (jeżeli w ogóle taki istnieje), złych algorytmów reklamowych, czy może naszego braku zainteresowania portalami oferującymi potencjalne informacje na ich temat. W każdym razie wniosek jest jeden. Nic o nich nie wiemy, a to niekoniecznie przyniesie sukces danym produkcjom.

Właśnie i w ten sposób przedstawia się sytuacja gry „The Lord of the Rings: Return to Moria”. Zakładam, że

niewielu z was słyszało o tym tytule (pomijając pewnie zagorzałych fanów Śródziemia), tym bardziej o jego oficjalnej Steamowej premierze, która miała miejsce kilka dni temu 27 sierpnia. Była to jedna z gier, na które czekałem w tym roku, chociaż nie wiedziałem o niej więcej niż zostało pokazane w trailerze, który obejrzałem „wielki” temu. Możecie sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdy przypadkowo napotkałem artykuł o Morii i jej dacie wydania w przed-

dzień premiery. Pewnie i tak znalazłbym ją w polecanych grach Steama po jakimś czasie, ale to dobitnie pokazuje jakie znaczenie ma marketing i media przy dystrybucji gier oraz innych produktów. Można by o tym polemizować na wiele stron, ale przydałoby się wspomnieć też co nieco o samym Władcy Pierścieni.

Jak sam tytuł sugeruje, w tej odsłonie jako krasnoludy powracamy do opuszczonej Morii, by ponownie ją zasiedlić. Jest to gra survivalowa, w

której przemierzamy mroczne korytarze Khazad-dum walcząc z goblinami i orkami równocześnie próbując przywrócić dawną chwałę krasnoludzkim halom. Grafika nie jest zła, a na pewno „plusuje” za grą światłem i cieniem oraz mrokiem, który nadaje świetny klimat tej grze. Budowanie jest w miarę przyjemne choć na pewno „boli” to, że obiekty stawiać można tylko w obrębie własnych ognisk. Tak samo walka, nie ma tragedii (jest



lepiej niż ma to miejsce w Valheim), ale jest „szara”, zwyczajna. Przynajmniej aktywna eksploracja – powiedziałbym, że główny punkt sprzedaży tytułu – jest ciekawa oraz ekscytująca i zapewnia sporo zabawy graczom i ich ekipie. Na koniec dodam jeszcze jedną mechanikę, która dodaje urok zwiedzaniu podziemi Khazad-dum. Dźwięk, który powstaje podczas kopania, niesie się przez opuszczone korytarze alarmując wrogów o waszej obecności – właśnie tak nieuważne krasnoludy

mogą ściągnąć na siebie całe zastępy przeciwników. Według mnie taka opcja nadaje uroku i realizmu dla naszej rozgrywki równocześnie podkreślając jak ważny element survivalowy.

Szkoda, że właśnie wieści o „Powrocie do Morii”, nie odbiły się pośród społeczności graczy szerokim echem, niczym dźwięki obecności krasnoludów w podziemiach, bo być może teraz za naszą sprawą, największa krasnoludzka siedziba byłaby z powrotem w ich rękach.

„Venegeur”

Prawnik radzi

Kiedy można ustanowić służebność drogi koniecznej? Tłumaczy adwokat Adam Daraż.

W myśl przepisów Kodeksu cywilnego jeżeli nieruchomości nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej lub do należących do tej nieruchomości budynków gospodarskich, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogi (droga konieczna) – art. 145 Kodeksu cywilnego.

Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnającej) prawem, którego treść polega na tym, że właści-

ciel nieruchomości władnającej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnającej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

Przeprowadzenie drogi koniecznej następuje z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości niemającej dostępu do drogi publicznej oraz z najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które droga ma prowadzić. Jeżeli potrzeba ustanowienia drogi jest następstwem sprzedaży gruntu lub innej czynności prawnej, a między interesowanymi nie dojdzie do porozumienia, sąd zarządza, o ile to jest możliwe, przeprowadzenie drogi przez grunty, które były przedmiotem tej czynności prawnej.

Przeprowadzenie drogi koniecznej powinno uwzględniać interes społeczno-gospodarczy. Nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej w sytuacji, gdy nie ma dostępu do drogi publicznej bezpośrednio lub przez drogę innego rodzaju,

umożliwiającą nieograniczony i nieskrępowany dostęp do niej ogółowi osób. Przez odpowiedni dostęp do nieruchomości należy rozumieć dostęp, który pozwala właścicielowi korzystać z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem i właściwościami.

Zgodnie z orzecznictwem droga konieczna powinna być przeprowadzona w taki sposób, by z jednej strony uwzględnić potrzeby nieruchomości pozbawionej dostępu do drogi publicznej, z drugiej zaś spowodować jak najmniejsze obciążenie gruntów, przez które droga ma prowadzić. Innymi słowy, ustanowienie drogi koniecznej powinno stanowić rachunek korzyści i strat wynikających z przeprowadzenia służebności w określony sposób dla właścicieli nieruchomości

władnającej i obciążonej – godząc interesy właścicieli tych nieruchomości w taki sposób, by możliwe było jednoczesne wykorzystanie obu nieruchomości w możliwie najszerszym zakresie. W każdym przypadku wymagana jest ocena okoliczności konkretnej sprawy, które mogą wskazywać na potrzebę odstąpienia od ustalonych zasad. Gdy brak dostępu do drogi publicznej jest następstwem czynności prawnej, zasada, iż ustanowienie służebności drogi koniecznej winno nastąpić po gruntach, które były przedmiotem tej czynności, nie ma charakteru bezwzględnie (postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 27 maja 2021 roku, V CSKP 89/21).

Możliwe jest ustalenie wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogowej w formie

świadczania okresowego. Wynagrodzenie ustalone w formie świadczeń okresowych za ustanowioną służebność drogi koniecznej może być zmienione w razie zmiany okoliczności. Przewidziane w art. 145 § 1 KC wynagrodzenie powinno być ustalone indywidualnie i powinno być dostosowane do okoliczności istotnych w danej sprawie.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 579 730 046, 601 472 787 lub 74 846 11 10, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

UWAGA KONKURS

Lato zbliża się do końca nieubłagane. Tylko pomyślcie, że znów trzeba będzie czekać prawie rok, żeby zażyć w naszym kraju kąpiele słoneczne. Ale koniec już z tym straszaniem, żeby was nie zdołać całkowicie i jakoś przygotować do jesiennej aury, proponujemy pewien „wyskok”. Nie miejcie kosmatych myśli, nam bardziej chodziło o dobry posiłek. Elegancko zaserwowany i przygotowany ze świeżych produktów. Tak jak w Krysztalowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu. Proponujemy wam posiłek w tym miejscu w niższej cenie. Za wybrane danie zapłacicie mniej pod warunkiem, że poprawnie odpowiecie na pytanie konkursowe. Na jakim szczycie stoi ta wieża widokowa?

Wpiszcie odpowiedź do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia w restauracji. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wybrane przez siebie danie. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Krysztalowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (11 września) do piątku (13 września). Regulamin znajdziecie na stronie www.wieszco.pl.



Nagroda do odebrania w Restauracji Krysztalowa Gospoda Kufłowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

Na jakim szczycie stoi ta wieża widokowa?

WieszCo

odpowiedź

Krysztalowa
GOSPODA KUFŁOWA

» **Słodycze spróbujcie zastąpić owocami jagodowymi, takimi jak borówki, czy maliny**



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Z czym to się je

Jak wrócić do formy po urlopie?

Wakacje dobiegły końca, niektórzy w tym czasie trochę odpoczęli od codziennych zdrowych nawyków żywieniowych. Częściej pewnie pozwalaliście sobie na lody, gofry, grilla czy inne mniej zdrowe przekąski. Często przełożyło się to na zwiększoną po wakacjach masę ciała. Jak w prosty sposób wrócić do poprzednich nawyków? A jeśli chcecie dopiero rozpocząć zdrowe odżywianie, jak to zrobić w kilku małych krokach?

Jeśli budowaliście swoje nawyki żywieniowe przez 20, 30 czy 40 lat to nie próbujcie ich zmieniać od razu wszystkich w jeden dzień. Z mojego doświadczenia z pracy z pacjentami w gabinecie o wiele

lepiej sprawdza się metoda małych kroczków. Po wywiadzie żywieniowym staramy się wspólnie poprawić największe błędy, wprowadzając kilka drobnych zmian. Po utrzymaniu zmian przez np.

2 tygodnie, wprowadzamy kolejne niewielkie korekty. Po pewnym czasie mamy stworzony bardzo zdrowy plan żywieniowy. Jakie więc zmiany będą małe, ale znaczące?

Zacznijcie od podstaw! Organizm składa się głównie z wody, zadbajcie więc o odpowiednie nawodnienie. Starajcie się wypić 30 ml wody na kilogram masy ciała. Osoba, ważąca 70 kg powinna więc

wypić w ciągu dnia ok. 2 litrów wody.

Poprawcie jakość spożywanych produktów. Zrezygnuj z wysokoprzetworzonych produktów, w tym kielbasy, parówek. Spróbujcie zamienić je

na chudą gotowaną wędlinę drobiową. Oszczędzicie w ten sposób sporą ilość kalorii, a jednocześnie pozytywnie wpłyniecie na stan swojego zdrowia.

Wyeliminujcie obtaczanie w panierce oraz smażenie mięsa i ryb. Stosujcie takie formy obróbki jak grillowanie, smażenie bez tłuszczu np. na papierze do pieczenia lub po prostu gotowanie. Eliminacja smażenia oraz panierek zmniejszy kaloryczność potrawy nawet kilkukrotnie!

Ograniczcie spożycie cukrów prostych, takich jak słodzone napoje i słodycze. Napoje możecie zamienić stopniowo na napoje „zero”, żeby ostatecznie przejść na wodę. Słodycze spróbujcie zastąpić owocami, takimi jak borówki, maliny, czy truskawki.

Dodawajcie do każdego posiłku 150-200 g warzyw lub owoców jagodowych. Zwiększcie tym samym objętość posiłków, dostarczycie dużo błonnika, cennych wartości odżywczych oraz spowodujecie, że poczujecie się bardziej syty po posiłku.

Pamiętajcie, że zmiana nawyków żywieniowych i przyzwyczajzeń, to maraton, a nie sprint!

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk
kliniczny

Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

Mamy taki pomysł. Zabierzcie znajomych lub krewnych na obiad lub kolację i w miłej atmosferze powspominajcie wspólnie wakacyjne wojaże, pooglądajcie zdjęcia, podzielcie się wrażeniami z pobytu w pięknych miejscach. A co, chociaż przez chwilę wróćcie do tych miłych chwil z urlopu. Dobrym miejscem na takie spotkanie będzie na przykład Świdnicka Restauracja Kryształowa, w której nie dość, że zjecie smacznie i zdrowo, to jeszcze za posiłek zapłacicie mniej niż inni. Na wybrane danie otrzymacie bowiem rabat. Trzeba tylko dobrze odpowiedzieć na pytanie konkursowe. Na jakim jeziorze znajduje się zaporą, z której zrobiono to zdjęcie?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wybraną przez was potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (11 września) do piątku (13 września). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.wieszco.pl.



**Nagroda do odebrania
w Restauracji Kryształowa Świdnica
przy ul. Równej 3**

KUPON

WieszCo

Na jakim jeziorze znajduje się zaporą, z której zrobiono to zdjęcie?

WieszCo

odpowiedź

Kryształowa
GOSPODA KUFLOWA

WIEMY JAK ŻYĆ

» Szukajcie, pytajcie i korzystajcie ze wspólnej zabawy z psem



Fot. używane (Justyna Bustrycka)



Sport to psie zdrowie

Zastanawialiście się kiedykolwiek nad tym, ile wasz pies potrzebuje ruchu na co dzień? Według ogólnie przyjętych norm, pies powinien mieć zagwarantowany jeden długi spacer oraz kilka krótszych w ciągu dnia. Oczywiście wszystko zależy od etapu rozwoju, predyspozycji rasowych, czy zdrowia zwierzęcia.

Po świecie krąży wiele stereotypów, a jednym z najsłynniejszych jest „pies musi się wybiegać, by się zmęczyć”. Teoretycznie można przychylić się ku temu stwierdzeniu, ale...! Samo zmęczenie fizyczne nie daje poczucia spełnienia w organizmie pupila. W praktyce zwykły spacer oraz krótki trening pozwoli na pozytywne zmęczenie fizyczne i psychiczne psa. I tu z pomocą przychodzą różne psie sporty oraz psi trenerzy. Jeśli nie znamy predyspozycji naszego psa, warto sprawdzić je pod okiem specjalisty, choć

z doświadczenia wiem, że większość opiekunów szybko dostrzega takie szczegóły.

Samo zmęczenie fizyczne nie daje poczucia spełnienia w organizmie pupila

Jakie sportowe cechy możesz dostrzec u pupila? Są to m.in.: szybkość, zwinność, popęd łupu, częste aportowanie, elastyczność względem pracy z człowiekiem itd. Następnie obserwujemy, czym nasz pies lubi się bawić, np. piłką,

ringo, szarpakiem, frisbee itp. A jeśli nie lubi zabawek, to może często podąża blisko człowieka lub węszy. To także wstęp do psiej aktywności. Być może wasz pies uwielbia skakać, co daje mu ogromne walory do wielu dyscyplin sportowych. Inną opcją zwłaszcza dla dobrze odczytujących psią komunikację teamów stanie się taniec. Mamy mnóstwo alternatyw! Szukajcie, pytajcie i korzystajcie ze wspólnej zabawy z pupilem. Jak w tytule „Sport to zdrowie”, specjaliści piszą w wielu artykułach, że pies poprawia

zdrowie człowieka! Już sam spacer to umiarkowana aktywność, a co dopiero wspólne bieganie z pullerem czy piłką. Według medyków towarzystwo czworonoga wpływa na naszą kondycję, krążenie czy odporność. Ciekawostką jest fakt, iż czas spacerowania z pupilem można przeliczyć na ilość kilometrów, czy przebytą trasę do większych miast, np.

w Polsce. Ot taka motywacja. A na koniec zajawka o... letnim sporcie, w dodatku rzadko spotykanym w naszym kraju. Dog diving to skok psa do wody z wieży położonej 60 cm nad powierzchnią tafli. Rolą człowieka jest tu rzut zabawki do wody. Może niewiele ruchu przewodnika, lecz przygotowanie do tego sportu wymaga wielu przemyślanych trenin-

gów, pracy w wodzie (również opiekuna), nauki pływania, pracy nad kondycją pupila itd. Mimo wszystko psy mają tu ogrom zabawy! I nasuwa się pytanie, czy wy nieświadomie uprawiacie z psem dog diving, rzucając mu zabawkę nad akwenem wodnym?

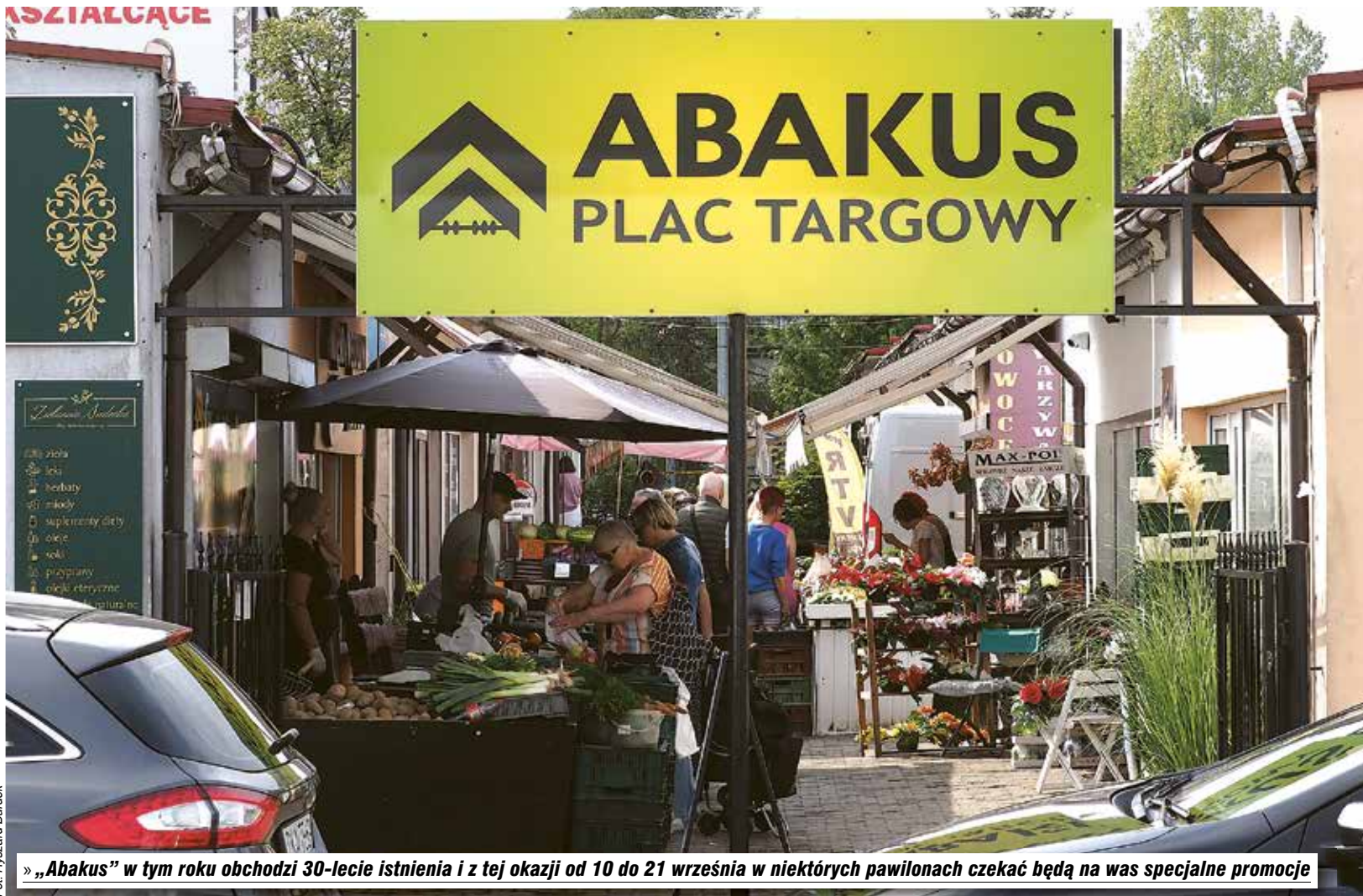
Justyna Bustrycka,
behawiorysta zwierząt,
instruktor szkolenia (trener) psów

Justyna Bustrycka, behawiorysta zwierząt, instruktor szkolenia (trener) psów

* jakpieszkotem.jb@gmail.com

* <https://www.facebook.com/jakpieszkotem.jb>

* <https://www.instagram.com/jakpieszkotem.jb>



» „Abakus” w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia i z tej okazji od 10 do 21 września w niektórych pawilonach czekać będą na was specjalne promocje

Wszystko pod ręką

Jest takie miejsce w Wałbrzychu, gdzie zrobicie nie tylko prawie wszystkie najpotrzebniejsze zakupy, ale zjecie też pyszny posiłek, ubezpieczycie się, ostrzyżecie, naprawicie sprzęt RTV i AGD, a nawet dobierzecie okulary, przerobicie sukienkę i zamówicie tort. Zresztą tak można byłoby długo wymieniać. To wszystko na Placu Targowym „Abakus” na Piaskowej Górze.

To miejsce przy ul. Kusińskiego w Wałbrzychu (naprzeciwko supermarketu bi1) zna chyba każdy. Na początku lat 90. zaczęli tu handlować

lokalni kupcy. Kilka lat później, a dokładniej w 1994 roku, plac został zmodernizowany. Teren został ogrodzony, oświetlony, położono kostkę

brukową, wybudowano estetyczne pawilony i... Jak łatwo policzyć handel w tym miejscu odbywa się od 30 lat.

Skąd nazwa placu usytuowanego w centrum jednego z największych wałbrzyskich osiedli? Słowo „abakus” oznacza deskę z wyżłobionymi rowkami, symbolizującymi kolejne potęgi. W starożytnym Rzymie i Grecji ułatwiał liczenie, był protoplastą liczydła. Idealnie kojarzy się z handlem.

Na targowisku zrobicie prawie wszystkie najpotrzebniejsze zakupy – od spożywczych, poprzez odzież, a na środkach czystości i artykułach biurowych kończąc. Ale to nie wszystko. W jednym miejscu załatwicie dużo więcej spraw niż na przykład w supermarkecie. Ubezpieczycie mieszka-

nie, zlecicie prowadzenie księgowości, naprawicie sprzęt RTV i AGD, kupicie rower, wyprawkę szkolną lub akwarium z rybkami, skorzystacie z usług protetyka, kosmetyczki czy optyka, możecie też w razie potrzeby zajrzeć do krawcowej, solarium, fryzjera, a nawet do sex shopu. Gdzie indziej w mieście macie taką różnorodność punktów usługowo-handlowych, których jest tu ponad 50?! Pytanie retoryczne, prawda?

„Abakus” to też indywidualne podejście do klienta, doskonała lokalizacja i dostępność dla osób niepełnosprawnych. Chcący zrobić duże zakupy mogą poprosić w wybranych punktach o ich dowieszenie pod wskazany adres. Z wieloma kupcami skontaktujecie się także po-

zez media społecznościowe. Bez wychodzenia z domu załatwicie tu wiele spraw.

Jak już wspomnieliśmy „Abakus” w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia. Z tej okazji od 10 do 21 września w niektórych pawilonach czekać będą na was specjalne promocje. Studio optyczne oferuje bezpłatne badanie wzroku, w innych punktach jak choćby w sklepie akwarystycznym czy w jednym z salonów fryzjerskich otrzymacie 10-procentowe rabaty na zakupy lub usługi, a w kuchni kaukaskiej czeka degustacja regionalnych potraw. Pawilony biorące udział w akcji promocyjnej oznaczone zostaną specjalnymi balonami. Szukajcie ich przez kilkanaście najbliższych dni na Placu Targowym „Abakus”.

Red

Plac Targowy „Abakus”

- ubezpieczenia
- solaria
- sprzedaż wyrobów garmażeryjnych
- sex-shop
- punkty gastronomiczne: kuchnia azjatycka i kaukaska oraz fabryka naleśników
- sklep spożywczy
- salony fryzjerskie
- salony kosmetyczne
- pracownice krawieckie
- gabinet fizjoterapii
- sklep zielarski
- sklep mięsno-wędliniarski
- sklep rybny
- pracownice protetyczne
- sprzedaż warzyw i owoców
- pracownia tortów i ciast
- studio optyczne
- produkcja kwiatów mydlanych
- sprzedaż/montaż kamer i anten satelitarnych
- serwis RTV
- serwis AGD
- lustra i szkła na zamówienie
- drogeria
- sprzedaż zniczy i artykułów chemiczno-kosmetycznych
- sklep papierniczy
- produkcja personalizowanych kartek okolicznościowych
- piekarnia
- biuro nieruchomości
- sklep akwarystyczny
- biuro rachunkowe
- sklep z soczewkami kontaktowymi
- sprzedaż jajek
- sklep odzieżowy
- sprzedaż i serwis rowerów
- odzież robocza
- sezonowa sprzedaż firan
- sezonowa sprzedaż sadzonek warzyw i roślin ogrodowych
- sezonowa sprzedaż kwiatów i roślin ogrodowych

ABAKUS
PLAC TARGOWY

» W studio optycznym przez najbliższe dni zbadacie bezpłatnie wzrok



Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 27



Poziomo:

- 1 - ostra, zaraźliwa choroba świń i dzików
- 4 - żołnierz lekkiej jazdy
- 6 - przypisywanie cech ludzkich zjawiskom przyrody, zwierzętom i przedmiotom
- 7 - rdzenny mieszkaniec danego obszaru
- 8 - miejscowe, chorobowe zaczerwienienie skóry
- 10 - akrobatyczna jazda na koniu
- 13 - końcowy odcinek chromosomu, ulegający skróceniu podczas podziału komórki
- 14 - obraz malowany na przezroczystej tkaninie lub matowym szkłe z obu stron, dający złudzenie trójwymiarowości
- 15 - osoba uprawniona do prowadzenia zawodów sportowych i oceniająca ich wyniki

Pionowo:

- 1 - zestawienie planowanych dochodów i wydatków instytucji, organizacji lub państwa
- 2 - składnik jądra komórek roślinnych i zwierzęcych, będący nosicielem genów
- 3 - roślina uprawiana ze względu na słodką substancję otrzymywaną z korzenia
- 5 - nauka zajmująca się współzależnościami w gospodarce narodowej jako całości
- 9 - grupa zwykle uzbrojonych ludzi pilnujących kogoś lub czegoś
- 11 - osoba szczególnie zainteresowana wysoką jakością odtwarzanego dźwięku
- 12 - wysokie, sznurowane buty o wojskowym kroju, na grubej podeszwie
- 15 - pionowa komora grzejna pieca
- 16 - najwyżej położony punkt na niebie

Wąbrzyszanka

WieszCo
KRZYŻÓWKA STANDARD



HASŁO:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 W

Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

- 3 - kopulasty szałas Indian Ameryki Północnej – wigwam
- 5 - tkanina pokryta z jednej strony nieprzemakalną powłoką – cerata
- 6 - doktryna społeczno-polityczna sankcjonująca segregację rasową – apartheid
- 9 - bezdrzewny obszar równinny pokryty trawą – step
- 11 - miękka czapka bez daszka o podłużnym kształcie – furażerka
- 12 - podziemia kościołów, gdzie składa się trumny z ciałami zmarłych - katakumby
- 13 - szlachetny tynek używany do wyrobu rzeźb lub sztukaterii – stiuk
- 14 - świecenie ciał pod wpływem energii innej niż ciepła – luminescencja
- 15 - przezroczysta substancja żywiczna stosowana do powlekania obrazów – werniks
- 16 - wgłębione pole czworoboczne wykonane w drewnie, kamieniu lub stiuku,

będące częścią układu takich pól zdobiących strop lub sklepienie – kaseton
18 - wspinał się zwycięstwo nad przeciwnikiem – triumf

Pionowo:

- 1 - rana na ciele pojawiająca się u niektórych osób pozostających w stanie ekstazy religijnej – stygmat
- 2 - okres tysiąca lat – milenium
- 4 - odtwarzanie w pamięci przeżyć lub zdarzeń z przeszłości – retrospekcja
- 7 - naprawianie pończoch lub rajstop przez podnoszenie sprutych oczek – repasacja
- 8 - ciężki koń pociągowy maści siwej lub karej – perszeron
- 10 - sztuczny kamień używany do robienia posadzek, parapetów, nagrobków – lastriko
- 17 - masowe wyjście, wyjazd skądś, masowa emigracja – exodus

Dobłą zabawę zapewnia



www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

„SŁYNNE POŻARY - PRAWDA CZY FAŁSZ?”

Czy potrafisz ocenić, które z poniższych zdań są prawdziwe, a które fałszywe?

ZADANIE



1. Do najbardziej zabójczego, opisanego pożaru w historii, z liczbą ofiar sięgającą 100 tys. osób doszło w 1923 roku w Tokio
2. Wielka Biblioteka Aleksandryjska została unicestwiona w ogniu w roku 1642
3. Największy na świecie sterowiec – słynny Hindenburg spłonął podczas podchodzenia do lądowania 6 maja 1937 roku w Berlinie
4. Popiół z szalejących pożarów podczas wielkiej australijskiej burzy ogniowej ze stycznia 1939 roku dotarł aż do Nowej Zelandii
5. Około 2100 obiektów zostało zniszczonych w pożarach, które trwały greckie lasy pomiędzy 28 czerwca a 3 września 2007 roku

TAK NIE



TAK NIE

6. Pożary na Hawajach w 2023 roku były największymi od ponad stu lat w Stanach Zjednoczonych
7. Wielki pożar Londynu, podczas którego zniszczonych zostało ponad 13000 budynków miał miejsce w 1566 roku
8. Pożar słynnej katedry Notre-Dame w Paryżu w 2019 roku spowodował uwolnienie do atmosfery 460 ton ołowiu
9. Największy pożar lasów jaki zdarzył się w krajach Europy Środkowej i Zachodniej po II wojnie światowej miał miejsce w Kuźni Raciborskiej
10. Wykorzystany w celach politycznych przez władze NSDAP pożar gmachu Reichstagu w Berlinie miał miejsce w nocy z 27 na 28 lutego 1934 roku



Każdy numer gazety możesz pobrać **BEZPŁATNIE**
ze strony www.wieszco.pl



Pamiętaj znajdziesz nas też w sieci!

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Zespół jest już po oficjalnej prezentacji i mocno przygotowuje się do zbliżającego się sezonu



Fot. używane (Marcin Stelmach)

STELMACH
FOTOGRAFIA GRAFIKA

Prezentują się zacnie

Tylko nieco ponad trzy tygodnie dzielą nas od rozpoczęcia koszykarskiego sezonu 2024/25 w Orlen Basket Lidze. Dla kibiców, zespołu i całego Wałbrzyska będzie to wyjątkowy moment, bowiem po raz pierwszy od 1994 roku w naszym mieście zagości ekstraklasa (w latach 2007-2009 Górnik występował na tym szczeblu grając w Świebodzicach).

Ostatni zakontraktowany zawodnik pojawił się w Wałbrzychu 25 sierpnia. Niestety, nie oznacza to, że drużyna trenuje w komplecie. Piotr Niedźwiedzki będzie gotowy do gry dopiero w listopadzie, a środkowy Joshua Patton narzeka na ból w okolicach stawu skokowego (może zagra w najbliższych sparingach). Jednak cała ekstraklasowa drużyna została przedstawiona kibicom na początku września na dziedzińcu Zamku Książ. Zawodnicy najpierw pojawiali się na zamkowym balkonie, by po chwili wkroczyć na roz-

stawioną przed głównym wejściem do zamku scenę. Po szczegółowym zaprezentowaniu wszystkich zawodników oraz sztabu szkoleniowego i medycznego, koszykarze rozdawali autografy i pozowali do zdjęć z kibicami. Ci jak zwykle nie zawiedli, stawiając się tłumnie. Warto wspomnieć, że zaprezentowano również stroje, w których Górnik będzie rozgrywał swoje mecze.

Podstawowym celem zespołu jest pozostanie w ekstraklasie na kolejne lata

Przy okazji prezentacji udało nam się porozmawiać z trenerem Andrzejem Adamkiem. - Nigdy nie jest tak, że pierwszy wyszukany zawodnik od razu chce grać w drużynie i natychmiast pojawia się szansa oraz możliwość jego pozyskania. Jedni chcieli występować w drużynach pucharowych, życzenia finansowe innych przekraczały nasze możliwości. Mamy 12 zawodników, przygotowania dopiero zaczęły się, a wszyscy trenują bardzo mocno i z wielkim zaangażowaniem – podkreśla szkoleniowiec biało-niebieskich. Podstawowym celem zespołu jest pozostanie w ekstraklasie na kolejne lata. - Musimy bardzo starać się i walczyć. Każde zwycięstwo będzie nas pewnie dużo kosztować, ale po to jesteśmy w ekstraklasie, żeby szukać swoich szans – mówi wałbrzyski coach. O wsparcie, szczególnie w trudnych momentach Andrzej Adamek prosił w trakcie prezentacji zgromadzonych kibiców. Zławsza, że terminarz Górnika jest wyjątkowo niesprzyjający. Z 9 pierwszych meczów aż 6 rozegramy na wyjeździe. Pocieszające, że sytuacja organizacyjno-finansowa klubu jest stabilna, o czym zapewnił nas prezes Górnika Zamek Książ Wałbrzych Rafał Palonek.

Nasza drużyna ma już za sobą pierwsze mecze

CO MÓWIĄ NASI „STRANIERI”

Pięciu obcokrajowcom, którzy od nowego sezonu występować będą w Górniku, zadaliśmy dwa pytania.

1. Twoje oczekiwania na nadchodzący sezon?

2. Co możesz dać drużynie?

Toddrick Gotcher

1. Grać twardo, wychodzić agresywnie w obronie i starać się wygrać tyle meczów, ile się da. Mamy wielkie nadzieje i nie możemy się doczekać sezonu.

2. Energiją, dobrą obronę i wiele rzutów za 3 punkty. Mam świetnych kolegów i na pewno będą mi w tym pomagać.

Alterique Gilbert

1. Zbudować dobrą chemię z chłopakami, zgrać się w trakcie okresu przygotowawczego i zagrać dobry sezon.

2. Przywództwo, energię i dobre rozegranie piłki.

Ike Smith

1. W każdym meczu wyjść na boisko i rywalizować ze wszystkimi. Wygrać jak najwięcej spotkań. Mamy ludzi i odpowiednie nastawienie, aby to zrobić.

2. Wszechstronność, punkty, mocną obronę. Potrafię grać na wielu pozycjach w ataku i bronić na wielu pozycjach w defensywie.

Janis Berzins

1. Myślę, że to będzie świetny rok. Mamy dobry zespół, wszyscy znają swoje role. Na razie robimy wszystko, aby lepiej się zrozumieć. Mamy potencjał, aby być dobrym zespołem.

2. Swoje doświadczenie, ofensywne zbiórki, dobre decyzje w ataku, rzuty za 3 punkty. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby drużyna odnosiła zwycięstwa.

Joshua Patton

1. Spodziewam się dobrego sezonu. Mamy dobry zespół, świetnego trenera. Ciężko pracujemy, aby grać twardo w każdym meczu i dać fanom widowisko.

2. Jestem dobrym obrońcą, więc będę dawał wszystko w obronie, poświęcę serce dla drużyny, kibiców i miasta.

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIĄ

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



TAK PREZENTUJE SIĘ NASZ GÓRNIK

0 Toddrick Gotcher 1993, USA, rzucający obrońca / rozgrywający, 193 cm

1 Alterique Gilbert 1997, USA, rozgrywający, 182 cm

2 Piotr Niedźwiedzki 1993, Polska, środkowy, 210 cm

3 Ike Smith 1997, USA, rzucający obrońca / niski skrzydłowy, 192 cm,

4 Damian Durski 1997, Polska, rozgrywający / rzucający obrońca, 184 cm,

21 Maciej Bojanowski 1996, Polska, niski skrzydłowy, 200 cm

24 Kacper Marchewka 2002, Polska, rzucający obrońca, 195 cm

30 Joshua Patton 1997, USA, środkowy, 202 cm

31 Janis Berzins 1993, Łotwa, niski skrzydłowy, 201 cm

41 Grzegorz Kulka 1996, Polska, silny skrzydłowy, 205 cm

55 Krzysztof Jakóbczyk 1986, Polska, rzucający obrońca, 182 cm

91 Dariusz Wyka 1991, Polska, środkowy, 209 cm

Trener: Andrzej Adamek

Asystenci: Zoran Carapić (Serbia), David Jackson (USA)

Trener przygotowania motorycznego: Rafał Gref

Kierownik drużyny: Rafał Glapiński

Fizjoterapeuci: Kuba Marczak, Przemysław Wojda, Paulina Kozicka, Andrzej Adamek jr

Media manager: Marcin Stelmach

przedsezonowe. Górnik pokonali u siebie SK Slavia Praga 78:61 i ulegli Śląskowi Wrocław 71:81, a na wyjeździe przegrali z BK Decin 74:84. We wszystkich trzech spotkaniach z bardzo

dobrej strony pokazali się nasi obwodowi Amerykanie. Solidnie prezentuje się Dariusz Wyka, coraz lepiej wygląda Grzegorz Kulka. Następne wyjazdowe mecze kontrolne zaplanowano

na 11, 12 i 22 września, a 27 września w Aqua-Zdroju Górnik podejmie GTK Gliwice. Wstęp tylko dla posiadaczy karnetu na rozgrywki 23/24 i 24/25.

Sławomir Skonieczny

» Pierwsze koty za płoty, biało-niebiescy rozegrali pierwsze mecze kontrolne



Fot. użyte (Marcin Stelmach)



KARNETY

WYBIERZ SOBIE MIEJSCE
ZANIM KTOŚ ZROBI TO ZA CIEBIE



SPONSOR TYTULARNY
ORLEN BASKET LIGI



CENTRUM HANDLOWE MANHATAN

Wałbrzych, ul. Kusocińskiego 21
(Piaskowa Góra – obok Biedronki)

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek – piątek 9:30 - 17:30

sobota 10:00 - 15:00

niedziela handlowa 10:00 - 14:00

www.facebook.com/halamanhatan



CENTRUM HANDLOWE
MANHATAN

NAJWIĘKSZE CENTRUM ODZIEŻOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

SPRZEDAM POŁOWĘ DOMU TYPU DWOREK

Położony w uroczym miejscu w obrębie Gór Sowich a jednocześnie w niewielkiej odległości od centrum Mieroszowa i kilka kilometrów od granicy z Czechami.

Częścią domu jest duży murowany garaż (40m²), na którym znajdują się dwupoziomowe tarasy oraz pomieszczenia, które można zaadaptować na turystyczne noclegi.

Fantastyczne widoki z tarasów na panoramę miasta.

Przy domu ogródek i dużo innej przestrzeni zielonej. Kilka arów ziemi.

TO PRAWDZIWA I NIEPOWTARZALNA OKAZJA.
WARTOŚĆ POSESJI TO TYLKO 199 TYS. ZŁOTYCH.
ISTNIEJE RÓWNIEŻ MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CENY.

Budynek jest w dobrym stanie ale wymaga remontu.

Kontakt tel. 531 676 315

Dni powszednie godz. 12.00 - 15.00 oraz 18.00 - 20.00
jak również w soboty i niedziele godz. 10.00 - 18.00

